Nr. 156. Wtorek, 13 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty jest zadowalający. Temperatura 37·7 stopni.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Kis-Tapolcsány, 9 lipca 1897.

Profesor Gustaw Braun m. p.
Dr. Benkö m. p.
radca królewski.

6. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty jest dobry. Temperatura 36·2 stopni.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się również dobrze.

Kis-Tapolcsány, 10 lipca 1897.

Profesor Gustaw Braun m. p.
Dr. Benkö m. p.
radca królewski.

W sobotę, dnia 10 lipca b. r. o godzinie 11 minut 30 przedpołudniem odbył się w kaplicy zamkowej w Kis-Tapolcsány chrzest narodzonej dnia 5 lipca Córki Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta i Najd. Arcyksiężnej Augusty. Aktu tego dopełnił Jego Eminencya najprzew. Książę prymas Węgier Kardynał dr. Vassáry. Nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Gizela, Augusta, Anna, Marya. Matką chrzestną była Jej ces. i król. Wysokość Najd. Księżna Gizela Bawarska.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę skarbowego galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w Krakowie, dr. Stanisława Bełcikowskiego, radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie; dalej posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, radcę sądu krajowego w Krakowie, dr. Juliana Prus Morelowskiego, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym w Krakowie i radcę sądu krajowego w Wadowicach, Jana Wojnakiewicza, radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej lustratorom lasów i dóbr skarbowych: Lubinowi Lipińskiemu w Starzawie i Bolesławowi Szyszkowskiemu w Lisowicach, przy sposobności przeniesienia ich w stan stałego spoczynku tytuł i charakter radców lasowych z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lipca b. r. nadać najmiłościwiej oficyałowi w krakowskim wyższym Sądzie krajowym, Rudolfowi Elgasowi, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku tytuł i charakter naczelnika urzędów pomocniczych.

Pan Minister skarbu nadał c. k. poborcy podatkowemu Klemensowi Wachnianinowi *ad personam* VIII. klasę rangi.

Pan Minister skarbu zamianował poborców podatkowych: Maryana Leopolda dw. im. Lochmanna, Maksymiliana Białoruskiego, Karola Dziurę, Wilhelma Soję, Stanisława Skibińskiego, Władysława Nawratila, Bazylego Geciowa, Wojciecha Sasowskiego, Stefana Sadowskiego, Józefa Wełdycza, Maryana Stanisława dw. im. Łuczkiewicza i Józefa Utschika, kontrolorami głównych urzędów podatkowych w IX. klasie rangi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Obwieszczenia

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 9 lipca b. r. do l. 58.696 w sprawie zakazu przywozu do Morawii bydła rogatego, owiec i kóz, tudzież świń z całej Galicyi, oraz w sprawie pewnych wyjątków od tego zakazu, — tudzież z dnia 10 lipca b. r. do l. 58.068 o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Wiedniu w przedmiocie zakazu sprowadzania do Austryi dolnej zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z powiatów politycznych Jarosław i Rawa ruska w Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, *12 lipca*.

Depesza Jego ces. i król. Mości, wysłana w odpowiedzi na telegraficzną prośbę sułtana Abdul Hamida o przychylne przyjęcie przedstawień dyplomacyi tureckiej w sprawie przyznania Turcyi części Tessalii, opiewa dosłownie:

„L'amitie sincère et loyale que je porte à Votre Majesté et qu'Elle invoque à juste titre dans les présentes circonstances me fait un devoir de Lui conseiller dans Son propre intérêt et celui de Son empire la prompte conclusion de la paix avec la Grèce sur la

---

1)

HISTORYA DZIECI.

I.

W wielkiej sali, pełnej widzów, przybyłych na publiczną zabawę dziecinną, rozległy się dźwięki orkiestry. Dzieci, uszykowane w dwa równe szeregi, dziewczynki po prawej stronie, chłopczyki po lewej, oczekiwały komendy, podług której, w takt marsza, miały postępować ku wielkiej estradzie, gdzie na dwóch dębowych fotelach, czerwonym utrechtem krytych, rozłożone były dwa płaszcze gronostajowe, dwie złote korony i dwa berła władzy.

Obchodzono święto „króla migdałowego“. Donośny głos dyrektora zabaw oznajmił, że ta z pomiędzy pięćdziesięciu dziewczynek i ten z pomiędzy pięćdziesięciu chłopczyków, którzy wyciągną ze stu pierników, jakie miano rozdawać wkrótce, piernik z migdałem, zostaną oboje uroczyście ogłoszeni jako król i królowa zabawy....

Orkiestra przegrała trzykrotną pobudkę do marsza. Ustawiano ostatnie szeregi najstarszych dzieci, które grupowały się już z pewną myślą o tem, kto z kim połączony zostanie w parę.

Julcia oglądała się za Mieciem, którego spostrzegła zaraz na początku zabawy, kiedy drżąca, przerażona, ściskając konwulsyjnie rękę matki, przechodziła przez wielką salę, aby dostać się do gromadki dzieci, spacerujących grupami. Andzia dawała rączką znak Romkowi, aby stanął w równym z nią rzędzie; Tosia skinęła główką na szczupłego blondynka o niebieskich oczach, którego znała ze ślizgawki, o którym nie wiedziała dobrze, jak ma na imię, z którym jednak równocześnie postanowiła próbować szczęścia.

Rząd starszych dziewczynek rozpoczynała smukła, wybujała blondyneczka o ryżawym odcieniu włosów, o małych, lecz dosyć bystrych oczkach, płonących, jak dwa rozżarzone niebieskie płomyki, w ciemną oprawę brwi, rzęs i zgrubiałych nieco powiek wciśnięte.

Zośka wczoraj dopiero skończyła lat dziesięć i w nagrodę za dobrą cenzurę, którą przyniosła z pierwszej klasy pensyi panny Żmigrodzkiej, przyszła dziś na zabawę w błękitnej, jak obłok, sukience, z białym narcyzem, wsuniętym za opaskę szarfy.

Zośka była najniespokojniejsza ze wszystkich. Ustawiono ją w szeregu między dziewięcioletnią Antolką w różowej, jak płatki róży sukience, a starszą nieco od niej, tęgą, wysoką Józią, o buzi, jak wzdęty z dwóch stron, w okolicy policzków na czerwono pomalowany pęcherz, w brzydkiej ciężkiej szkockiej sukience, która sięgała jej aż do kostek, kiedy wszystkie inne dziewczynki były w zgrabnych krótkich spodniczkach i zdawały się lekkie, jak motyle, którym brakowało tylko skrzydeł, aby mogły fruwać.

Zośka nie wiedziała sama, co jej przeszkadza: czy gruba, niezgrabna, brzydko ubrana, tuż przy niej stojąca Józia, czy też....

Nie, stanowczo nie wiedzała, czego jej brakuje. Raz po raz oglądała się to na lewo, to na prawo, aż matka podeszła do niej i szepnęła do ucha:

— Bądź grzeczna; stój spokojnie!...

Spróbowała stać spokojnie, jak nakazywała matka, lecz główka jej mimowoli zwracała się ciągle w stronę chłopczyków, którzy uszeregowani, jak żołnierze, wyprostowani i gotowi do marszu, czekali ostatniej pobudki orkiestry oraz głosu komendy, aby podążyć naprzód zwartą kolumną.

Naraz Zośka zaczerwieniła się. Włodzio, którego bezwiednie szukały jej oczy, spostrzegł ją i ukłonił się zdaleka lekkiem skinieniem drobnej główki, której czarne loki, gęstymi zwojami opadające na ramiona, czoło i piersi, rozsypywały się za każdym ruchem szyi, jak piórka kruczych skrzydełek.

Zośka spojrzała na niego z wyrzutem. Czemu nie szukał jej, czemu nie starał się stanąć w jednym z nią rzędzie, czemu pozwolił, aby zaciągnięto go tak daleko, aż do wysokiej Janki, która przecież znacznie była starsza od niego?

Włodzio zrozumiał to jej spojrzenie i znowu wstrząsnął główką, jak młody konik arabczyk, którego chlubę stanowi gęsta długa grzywa; wstrząsnął głową na znak, że nie był winien nic, ani trochę; że stanął tam, gdzie go postawiono, gdzie stać musiał, nie mógł przecież podnieść jawnego buntu przeciw głównej komendzie.

Godzinę temu tak dobrze było im razem, kiedy, trzymając się za rączki, patrzyli na jaskrawe, zmieniane co chwila obrazy, które przesuwano przed ich oczami w głębi sali, naprost estrady z orkiestrą.

Ciemno wtedy było zupełnie. Pogaszono światła. Zamknięto drzwi sąsiednich pokoi, aby nawet ztamtąd nie wpadał blask niepotrzebny. Za rozwieszonem, cienkiem płótnem pokazywano widoki takie dziwne, że niektórych Zośka nie spotykała nawet w malowance swojej, o której przypuszczała, że zawiera wszystkie obrazki, jakie tylko są na świecie. Były tam mosty zwodzone i wielkie warowne fortece; były domki szwajcarskie, zasypane śniegiem; były góry i rzeki, lasy i doliny, był pożar kościoła i wielka bitwa dwóch wojsk, nacierających na siebie, był wybuch wulkanu i spokojna włoska zatoka; był odpływ i przypływ morza oraz kołyszące się na niem okręty; były wielkie tunele i wiadukty z mknącymi wzdłuż nich pociągami; było wnętrze kopalni z wielkiem jeziorem pośrodku, w głębi którego odbijały się poorane dłutem sztygarów, czarne, jak czeluść piekła, prostopadłe ściany pieczar podziemnych; były rozkoszne gaje palmowe, oblane blaskiem księżyca, skąpane w kroplach rosy; były trupy wędrownych pajaców, dających przedstawienia uliczne; były wielkie wyścigi i turnieje siłaczy; było wiele, bardzo wiele ciekawych obrazków.

Włodzio objaśniał jej każdy z nich kolejno.

Musiał być bardzo mądry. Poznała go dziś dopiero, a już zdawało się jej, że zna go oddawna.

Odrazu wydał się jej najładniejszy ze wszystkich chłopczyków: pomyślała, że z nim najwięcej chciałaby tańczyć i rozmawiać.

Na samym wstępie zabawy, gdy pokazywano obrazki, on stanął przy niej i wtedy zaraz powiedzieli sobie, jakie mają imiona.

— Ty nazywasz się Włodzio, tak samo, jak mój braciszek cioteczny, którego bardzo lubię: to dobrze, i ciebie będę lubiła....

— Na ciebie brzydko wołają: „Zośka“, tak, jak na służącą mojego dziadka na wsi. Ja będę mówił na ciebie „Zosieczko“, czy chcesz?

— Tak, ale tańcz ciągle ze mną dzisiaj A może chodzisz do ogrodu w lecie, tobyśmy się mogli spotykać tam nieraz. Ja zawsze, jak tylko nie jestem na pensyi, to całe rano przesiedzę z boną w alei dziecinnej: bawimy się doskonale w płótno, w mruczka, w komórki, w czarnego luda, a czasami nawet, jak przychodzą uczniowie, to i w klasy.

Rozmawiali tak głośno, że aż pan, który pokazywał obrazki, zawołał:

— Cicho, rozgadana mała para ze środka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

base des conditions formulées par les Ambassadeurs à Constantinople.

La ligne frontière proposée par la commission des attachés militaires répond au principe de rectification stratégique adopté de prime abord par Votre Majesté et constitue, avec les autres conditions de paix, le Maximum des concessions reconnues comme équitables par le concert des grandes puissances, lequel, ferme et uni dans ses résolutions, tient avant tout à créer un état de choses offrant à l'Europe de solides garanties de paix et de tranquillité.

Je prie par conséquent Votre Majesté de prendre mes conseils en sérieuse considération et je saisis cette occasion pour Lui renouveler l'expression de mes sentiments de haute estime et de sincère amitié."

W tłómaczeniu polskiem opiewa odpowiedź Najjaśniejszego Pana w sposób następujący:

„Przyjaźń szczera i lojalna, jaką żywię dla Waszej Cesarskiej Mości, a do której Wasza Cesarska Mość słusznie się odwołuje, w obecnych okolicznościach nakłada na mnie obowiązek doradzać Mu w Jego własnym interesie i w interesie Jego państwa, szybkie zawarcie pokoju z Grecyą, na podstawie warunków, sformułowanych przez ambasadorów w Konstantynopolu.

Linia graniczna, proponowana przez komisyę attachés wojskowych, odpowiada zasadzie sprostowania strategicznego, przyjętej od początku przez Waszą Cesarską Mość, a stanowiącej wraz z innymi warunkami pokoju, maximum ustępstw, jakie uznaje za słuszne koncert wielkich mocarstw, który stanowczy i jednolity w swoich postanowieniach, przykłada przedewszystkiem do tego wagę, aby stworzyć stan rzeczy, zapewniający Europie silną rękojmię ładu i pokoju.

Proszę zatem Waszą Ces. Mość o wzięcie moich rad pod poważną rozwagę a korzystam także ze sposobności, aby w obec Niego ponowić wyrazy moich uczuć wysokiego szacunku i szczerej przyjaźni."

Zarówno treść jak forma powyższej depeszy, a niemniej także fakt, iż enuncyacya Najjaśniejszego Pana równocześnie niemal z doręczeniem jej sułtanowi została w sposób autentyczny, w *Wiener Abendpost*, ogłoszona, nadają jej ogromną doniosłość i czynią z niej akt polityczny pierwszorzędnej wagi. Jako taki pojęto go też i powitano w całej Europie. Zewsząd donoszą o bardzo silnem wrażeniu, które enuncyacya Monarsza i jej ogłoszenie wywarły, i wszędzie też przywiązują do faktu tego daleko idące nadzieje, spodziewając się po nim rezultatów, bardzo korzystnych dla sprawy szybkiego ukończenia rokowań pokojowych i dla pokoju w ogóle.

W kołach politycznych, już przy rozpoczęciu rokowań liczono się z możliwością tradycyjnej w Turcyi polityki intryg i kunktatorstwa. Nie dziwiło też nikogo, gdy w czasie rokowań dyplomacya turecka przyrzeczenia dzisiaj dane i zobowiązania dziś przyjęte nazajutrz cofała; w interesie jednak pokoju i co rychlejszego zamknięcia karty ostatniej wojny grecko-tureckiej, wywołującej zawsze jeszcze stan pewnego rozdrażnienia na Bałkanie, leżało, aby tym krążeniom po manowcach i starym praktykom nieszczerej dyplomacyi tureckiej położyć koniec. Zdawało się też w czerwcu, że pod wpływem przyjacielskich rad, które Abdul Hamid otrzymał od cara Mikołaja II. i z innych decydujących stron, dyplomacya turecka pragnie nie utrudniać położenia i stara się miarkować swe żądania; stanowisko jej zjednało już sobie nawet ogólne uznanie w całej Europie i sądzono, że, ponieważ sułtan i Porta przyjęli „w zasadzie" propozycye mocarstw w sprawie pokoju, przeto w najbliższych już tygodniach można się spodziewać także formalnego zakończenia rokowań. — Nagle jednak z końcem zeszłego a początkiem bieżącego miesiąca zaszła stanowcza zmiana w usposobieniu sułtana i w żądaniach Turcyi. Porta cofnęła poprzednie „zasadnicze" przyjęcie warunków mocarstw a sułtan oświadczył, iż usposobienie jego poddanych nie pozwala mu rezygnować z nagrody zwycięstwa i z tego powodu musi on obstawać przy przesunięciu granicy tureckiej po rzekę Peneios; innemi słowy chce zabrać część Tessalii. Równocześnie rozeszły się głuche pogłoski o zbrojeniu się Turcyi i o rzekomych słowach Abdul Hamida, który jakoby miał oświadczyć, że jeżeli mocarstwa nie przystaną na jego żądanie, on podyktuje Grecyi warunki pokoju w ateńskiem Akropolis.

Położenie stało się poważnem; rokowania, wprawdzie nie formalnie, ale w rzeczywistości zawieszono, — a europejska dyplomacya stanęła znowu w obec krytycznego dylematu. Co wywołało tę zmianę w usposobieniu Turcyi i sułtana, na co liczyli dyplomaci tureccy, to na razie jeszcze nie jest wyjaśnione; prawdopodobnie spekulowano na brak jedności w koncercie europejskim. Przerachowano się jednak zupełnie.

Depesza Jego ces. i król. Mości, stwierdzająca dobitnie, że koncert ten jest „jednolity i stanowczy w swoich postanowieniach", jest niezbitym i wymownym tego dowodem. Cały ton, w jakim depesza jest utrzymana, bardzo przyjazny, ale obok wielkiej godności i powagi także pełen wielkiej stanowczości i siły, musi w Turcyi wywrzeć potężne wrażenie. Najj. Pan nie ukrywa, że radę Swą daje w interesie sułtana i w interesie jego państwa, że linia strategiczna granicy tessalskiej, zaproponowana przez mocarstwa, to już *maximum* ustępstw, jakie koncert europejski uznaje za słuszne, że koncert ten przedewszystkiem chce stworzyć silną rękojmię ładu i pokoju, i że sułtan winien wziąć radę tę pod poważną rozwagę. — Jestto zatem poprostu rodzaj *ultimatum*, a osobista powaga i znaczenie w Europie Władcy, który depeszę tę wysłał, radom w niej zawartym nadaje podwójną doniosłość. Wzmacnia ona ogromnie akcyę, podjętą niedawno przez ministra rossyjskiego, hr. Murawiewa w jego ostatnim okólniku, jak w ogólności jest ponownem stwierdzeniem zbliżenia między Austro-Węgrami i Rossyą. — A równocześnie donoszą, że i cesarz Wilhelm niemiecki także przesłał niedawno sułtanowi radę, by nie robił trudności w ewakuacyi Tessalii. Nadchodzą też już doniesienia o nowym wspólnym kroku ambasadorów mocarstw w Konstantynopolu, uczynionym w obec Porty, aby skłonić Turcyę do stanowczego przyjęcia propozycyj Europy. Turcya będzie obecnie musiała zdać sobie z tego sprawę, że nie pozostaje jej nic innego, jak przyjąć te propozycye, gdyż mocarstwa europejskie zaangażowały się zbyt, ażeby mogły lub chciały się już cofnąć....

Z Warszawy.

(Pod adresem domu rodzicielskiego. — Ruch przejezdnych w Warszawie. — Oświetlenie elektryczne. — Budżet m. Warszawy. — Obiad na cześć ministra spraw wewnętrznych).

Gazeta Warszawska, wzywając z powodu rozpoczynających się wakacyi szkolnych, aby niezapomniano o wpływach, jakie młodzież, przebywając pod dachem rodzinnym otrzymywać może, a które dopełnić powinny braki i luki wychowania szkolnego, tak pisze: „Dzieje i literatura polska nie są uwzględniane w wychowaniu publicznem. Minęły już, nie wątpimy, czasy, gdy polska książka nawet po za murami gimnazyum sprowadzała gromy na młodzież naszą; jak już wielokrotnie zaznaczyliśmy, szkoła potrzeb w tej mierze nie zaspakaja, rodzina też i otoczenie tem bardziej muszą na siebie wziąć ten obowiązek, bacząc na oględny, systematyczny, rozumny i właściwy wiekowi dobór dzieł i książek z dziedziny historyi i literatury ojczystej, które młodzież, korzystając z czasu, czytać powinna. Te ogólne uwagi gorąco polecamy czytelnikom naszym, przypominając, że dwa miesiące, to spory przeciąg czasu, który umiejętnie wyzyskany, może przynieść błogie owoce".

Ruch przejezdnych w Warszawie jest obecnie pomimo feryj letnich i zwykłego zatem zawieszenia wielu czynności, bardzo znaczny. Przyczynia się do tego położenie miasta, dzięki któremu, z powodu rozwinięcia w ostatnich czasach bezpośredniej komunikacyi kolejowej z zagranicą, zwiększa się ciągle napływ obcych z różnych stron. Lokale w hotelach i prywatnych „mieszkaniach umeblowanych" zawsze są przepełnione.

Na żądanie magistratu, jeden z miejscowych budowniczych opracował projekt oświetlenia elektrycznego alei Ujazdowskiej, Nowego Światu, Krakowskiego Przedmieścia i placu Teatralnego. Koszt robót wypadł na rs. 200.000 a przy zaprowadzeniu pewnych zmian wyniesie rs. 150.000.

Projekt budżetu m. Warszawy na r. 1898 przewiduje następujący wpływ dochodów: stałych zwyczajnych rs. 3,670.100, niestałych, zwrotnych, zapomogowych i różnych 1,432 669 rs., nadzwyczajnych 2,203.643 rs., czyli razem 7,306 419 rs. W porównaniu z r. b. suma dochodów przedstawia się mniejszą o 652.288 rs.

Obiad na cześć przybyłego do Warszawy ministra spraw wewnętrznych Goremykina, odbył się wczoraj w niedzielę w klubie rossyjskim.

Podróż prezydenta Francyi do Rossyi.

Uchwalenie przez parlament francuski w Senacie jednomyślnie, a w Izbie posłów ogromną większością głosów kredytu na podróż prezydenta Faure'a do Rossyi, przyjęła umiarkowana prasa francuska z wielkiem zadowoleniem. „Uchwała ta — pisze *Temps* — ma przedewszystkiem wielką doniosłość moralną, ponieważ podróż prezydenta jest nietylko niezbędnym aktem międzynarodowej grzeczności, ale zarazem stwierdzeniem wzajemnego porozumienia i obustronnej sympatyi, która objawiła się pośród pamiętnych okoliczności, szczególnie zaś podczas pobytu carstwa na ziemi francuskiej. I podobnie jak wówczas nie zaniedbaliśmy niczego, ażeby przyjęciu owemu nadać charakter, jaki mieć było powinno, tak też powinniśmy dbać o to, ażeby prezydent republiki podczas pobytu w Rossyi godnie kraj nasz reprezentował". *Temps* nadmienia przy tej sposobności, że wydatki na podróż prawdopodobnie przekroczą kwotę 500.000 franków, a w takim razie rząd przedłoży Izbom żądanie dodatkowe, jak to już minister Hanotaux w senacie zapowiedział.

Pan Faure pojedzie do Rossyi drogą morską: okrętem z Cherbourga przez morze Bałtyckie. Dytychczas o planie tej podróży krążyły niejasne pogłoski; mówiono nawet o dalekiej podróży morzem, przez Odessę. Informacye te dosyć tajemniczo dodawały, że prezydent Rzeczypospolitej pragnie uniknąć spotkania się z cesarzem Wilhelmem. Obecnie dziennik rossyjski *Swiet* (nr. 163), powołując się na informacye ze źródeł francuskich, rzuca nieco — swoją drogą fantastycznego i niezbyt pewnego — światła na całą tę sprawę i tłómaczy, dla czego tak długo zwlekano we Francyi z ogłoszeniem o stanowczej decyzyi co do wycieczki p. Faure'a do Rossyi. „Zwłoka w ogłoszeniu decyzyi stanowczej — pisze *Swiet* — tłómaczy się tem, jakoby cesarz Wilhelm oświadczył się z chęcią spotkania się z p. Faurem w Petersburgu i że nawet wyłożył to w liście przesłanym do Petersburga. Hr. Montebello, poseł francuski, miał oświadczyć, że spotkanie to jest niemożliwe i udał się natychmiast do Paryża, dla osobistego porozumienia się z prezydentem. Szczegóły, udzielone przez posła, sprawiły na p. Faure bardzo przykre wrażenie. Chcąc ułatwić kołom petersburskim uniknięcie niepożądanego i dla tych kół spotkania, puszczono pogłoskę, że wycieczka p. Faure'a do Rossyi nie jest dotąd rzeczą postanowioną.

„Wówczas cesarz Wilhelm miał oświadczyć się z chęcią spotkania z p. Faurem gdzieś w drodze, ale i na to odpowiedziano z Paryża wyrazem „niepodobna" i puszczono pogłoskę, że prezydent uda się do Rossyi przez Odessę. Obecnie sprawa stanęła na tem, że zapewne książę Henryk Pruski będzie witał prezydenta gdzieś na wodach niemieckich".

Dalej *Swiet* dodaje, że odjazd p. Faure'a z Cherbourga nastąpi pomiędzy 18 a 21 sierpnia, że prezydent Rzeczypospolitej odwiedzi także i Moskwę, a wreszcie, że podług informacyj dzienników paryskich, należących do obozu rządowego, dotąd co do szczegółów dotyczących podróży, ani osób, które będą towarzyszyły p. Faure'owi, nic jeszcze nie ma postanowionego.

Prawosławny serbski kongres kościelny.

W mieście Karłowicach, w Kroacyi, sławnem z zawartego tam 26 stycznia 1699 r. pokoju ligi chrześciańskiej z Turcyą, a będącem rezydencyą patryarchy serbskiego zebrał się wczoraj, w niedzielę, nowowybrany kongres kościoła serbskiego. Początki tego kościoła w Węgrzech sięgają panowania cesarza Leopolda I. Wtedy patryarcha serbski Ipaku Arsen Czarnojewicz, uchodząc przed Turkami, z licznymi wiernymi przeniósł się do Węgier. Zaopatrzony przez cesarza w przywileje, patryarcha serbski stał się nie tylko kościelnym, lecz także świeckim naczelnikiem wszystkich prawosławnych Serbów i Wołochów (Rumunów) w Węgrzech. Autonomiczną organizacyę tego kościoła zatwierdziły uchwały sejmu z roku 1848. Jednakże w roku 1864 Rumunowie odłączyli się od kościoła serbskiego, w roku 1868 także Serbowie w Dalmacyi zostali wyjęci z pod zwierzchnictwa patryarchy karłowickiego, którego władza obecnie rozciąga się na archidyecezyę karłowicką i dyecezye: budzińską, nowosadzką, werszecką, temeswarską, pakracką i karlstadzką. Część tych dyecezyj należy do właściwych Węgier, część do Kroacyi, na której także terytoryum znajdują się Karłowice. Podczas gdy dla wszystkich innych wyznań właściwe Węgry a Kroacya tworzą dwa całkiem odrębne terytorya, prawosławny kościół serbski obejmuje wyznawców na jednem, jak na drugiem.

Metropolitę i biskupów wybiera autonomiczny kongres serbski złożony z 25 duchownych i 50 świeckich członków, wybieranych przez powszechne głosowanie. W porozumieniu z patryarcha kongres, względnie jego komitet wykonawczy, zawiaduje wszystkiemi kościelnemi i szkolnemi sprawami. Jednakże uchwały kongresu potrzebują zatwierdzenia ze strony rządu, reprezentowanego na kongresie przez osobnego komisarza. Godność patryarchy piastuje obecnie Jerzy Brankowicz, były władyka temeszwarski, wybrany dnia 1 maja 1890 r. przez umiarkowaną większość kongresu przeciwko kandydatowi radykalnej mniejszości, Teofanowi Żywkowiczowi. — Komisarzem specyalnym rząd mianował barona Nikolicza, jedynego „magnata" wśród nawskróś demokratycznego społeczeństwa serbskiego.

W dokonanych niedawno wyborach do kongresu koalicya liberalno-radykalna zdobyła 40 mandatów świeckich, a nadto liczy na pewną część głosów duchownych, niechętnych teraźniejszemu patryarsze. Trzeba więc przygotować się na zacięte zatargi pomiędzy kongresem a zwierzchnikiem kościoła serbskiego. Są też tacy, którzy przewidują rezygnacyę Brankowicza. Natomiast sądząc z innych oznak, mogłoby przyjść do porozumienia pomiędzy większością kongresu a patryarchą, byle tenże zechciał zająć stanowisko opozycyjne względem rządu. Przywódcy większości są to bowiem zarazem znani antagoniści rządu węgierskiego. Tak mianowicie b. szef sekcyi, właściwie minister spraw wewnętrznych Kroacyi, obdarzony tytułem barona, Żywkowicz, który po objęciu rządów przez hrabiego Khuen-Hederwarego przeszedł do opozycyi, zaostrzonej w roku 1890 wyborem nie jego brata, lecz Brankowicza na patryarchę. Godnem jest uwagi, że baron Żywkowicz, dopóki piastował w Zagrzebiu urząd szefa sekcyi, odznaczał się szczególną energią i ściągnął na siebie namiętną nienawiść opozycyi. Drugi przywódca większości kongresowej, Dr. Polit, były poseł na sejm węgierski, zawsze należał do opozycyi.

Z urzędu godność prezydenta kongresu piastuje patryarcha. Natomiast jego zastępcę wybiera kongres z pomiędzy świeckich członków. Jako kandydata większości liberalno-radykalnej wymieniają barona Żywkowicza; jako kandydata mniejszości umiarkowanej posła na sejm zagrzebski Dra Vuceticza. Z wyniku tego pierwszego wyboru będzie można wnosić o dalszych losach tegorocznej kampanii kongresowej.

Książę Ferdynand bułgarski we Włoszech.

Po kilkudniowym pobycie we Włoszech, odjechał już ks. Ferdynand bułgarski wczoraj wieczorem z Rzymu, jak telegraficznie donoszą, odprowadzony przez króla Humberta na dworzec. Książę podążył obecnie na Wiedeń do Bukaresztu. O pobycie jego we Włoszech donoszą, że już w Turynie przybywającego do Włoch księcia powitali na dworcu ks. Aosta i hr. Turynu oraz bułgarscy ministrowie Stoiłow i Iwanow, którzy w tym celu z Wiednia naprzeciw niego podążyli, a wreszcie przedstawiciele włoskich władz cywilnych i wojskowych. Książę udał się do pałacu ks. Aosty, a wieczorem tego dnia odjechał do Rzymu. Po uroczystem powitaniu i przyjęciu w Rzymie, zamieszkał książę jako gość królewski w Kwirynale. W piątek ks. Ferdynand rozkazał złożyć swe karty wizytowe prezesowi gabinetu margrabiemu Rudiniemu, ministrom Viscontiemu-Venosta, Brin i Pelloux, oraz ambasadorom. Następnie odbył przejażdżkę w powozie w towarzystwie króla Humberta. W sobotę rano złożył król księciu wizytę i wręczył mu insygnia orderu Anuncyaty. Następnie książę przyjmował margr. Rudiniego i margr. Visconti-Venostę. Wieczorem odbył się na cześć księcia obiad galowy. W ciągu dnia zwiedzał książę koszary 69 pułku piechoty włoskiej i oglądał pomniki starożytnego Rzymu, a prezes gabinetu bułgarskiego Stoiłow odbył konferencyę z włoskim ministrem spraw zagranicznych p. Visconti-Venosta. P. Stoiłow otrzymał wielką wstęgę orderu Maurycego i Łazarza, a minister Iwanow wielką wstęgę orderu korony włoskiej.

Z powodu odwiedzin ks. Ferdynanda w Rzymie zaznacza *Italie*, że wizyta księcia nie ma charakteru politycznego; jedynym jej celem jest tylko akt grzeczności wobec królestwa włoskich. Teraźniejszy gabinet włoski zachowuje się, w przeciwieństwie do gabinetu Crispiego, wobec Bułgaryi i innych państw bałkańskich z wielką rezerwą.

Urzędowy bułgarski *Mir* donosi, że księżna Marya Ludwika, mimo otrzymanego zaproszenia, nie towarzyszyła swemu małżonkowi w podróży do Rzymu, ponieważ jest w stanie błogosławionym i nie może narażać się na zmęczenie, a poprzednia podróż do Paryża i Londynu dała się odczuć księżnie. Księżna pojechała zatem wprost na Węgry do majątku księcia Filipa koburskiego, Szent-Antal.

Rokowania pokojowe.

Telegram Monarchy Austro-Węgier do sułtana w sprawie uregulowania granicy tessalskiej w odpowiedzi na depeszę wystosowaną przez padyszacha do Jego Ces. i Król. Mości a niemniej życzenie, jakie polecił wyrazić sułtanowi cesarz niemiecki, streszczające się w tem, że sułtan nie będzie stawiał trudności rychłemu zawarciu pokoju i że nie zechce stanąć w sprzeczności z całą Europą, wywarło głębokie wrażenie w kołach rządowych tureckich i w Yldiz-kiosku. Telegramowi Monarchy Austro-Węgier przypisują tem większe znaczenie, iż ogłoszony on został prawie równocześnie z doręczeniem go sułtanowi.

Chociaż w kołach politycznych spodziewają się wkrótce podjęcia na nowo rokowań

pokojowych, to przecież nie uważają jeszcze za usunięte wielu trudności, kilku bowiem ministrów i dostojników dworskich prowadzi ciągle silną agitacyę za utrzymaniem żądania, aby część Tessalii przyłączyć do Turcyi.

Po Konstantynopolu tymczasem obiegają różne niepokojące wiadomości: I tak mówią o przygotowanych zamachach i manifestacyach przeciw ambasadorom, co miało ich nakłonić do zarządzenia środków ostrożności, dalej o uwięzieniu wielu wyższych urzędników i wojskowych, o ściąganiu znacznych mas wojska tureckiego na terytoryach teatru wojennego, o otrzymaniu od oficerów tureckiego sztabu generalnego i od komisarza tureckiego w Sofii raportów, które rzekomo mają zwracać uwagę na wyzywającą postawę Bułgaryi i na agitacyę komitetu macedońskiego i t. d. Oficyalne jednak depesze oświadczają, że wszystkie te pogłoski nie mają żadnej realnej podstawy.

Z Aten.

Według doniesienia *Agencyi Havasa*, król i członkowie rodziny królewskiej wystosowali do swych krewnych depesze, w których wskazując na niebezpieczne położenie Grecyi i wyrażają życzenie jak najrychlejszego zawarcia pokoju.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Aten: W skutek oświadczenia mocarstw, że wojnę na wszelki sposób należy uważać za skończoną, zamyśla rząd, dla ulżenia skarbowi, rozpuścić część rezerwy do domu.

Dziennik ateński *Ephimeris* w bliskich będący stosunkach z prezesem gabietu, Ralli, podaje szczegóły poufnej rozmowy, jaką poseł niemiecki w Atenach, baron Plessen, miał w tych dniach z greckim ministrem spraw zewnętrznych. Dyplomata niemiecki miał wyrazić nasamprzód swe ubolewanie z powodu, że opinia publiczna w Grecyi posądza cesarstwo niemieckie o nieżyczliwość dla niej. Następnie stanowczo temu błędnemu mniemaniu zaprzeczając, podniósł, że gabinet berliński w ciągu wojny grecko-tureckiej zajmował ściśle neutralne stanowisko. Że armia turecka zawdzięcza swą organizacyę oficerom pruskim, o tem cały świat wiedział od lat siedmiu; wszakże fałszem jest, jakoby Niemcy przed wybuchem kroków nieprzyjacielskich wysłały jeszcze do obozu Edhema baszy pewną liczbę swych oficerów. Cesarz Wilhelm II żąda porówno z innemi państwami ewakuacyi Tesalii przez Turków nie z sympatyi dla Greków, lecz z zasady, przyjętej przez koncert europejski za podstawę rokowań dyplomatycznych, że na Wschodzie powinien być utrzymany *status quo*.

Poseł rossyjski w Atenach p. Onou wyjedzie wkrótce na kilkutygodniowy pobyt do Petersburga. Zawiezie on z sobą list króla Jerzego do cara.

Za szkody zrządzone przez wojsko greckie w Epirze domaga się rząd turecki 400.000 funtów tureckich. W Atenach uważają to obliczenie za niezmiernie wygórowane.

KRONIKA

Lwów, 12 lipca.

— **JE. Namiestnik** Książe Eustachy Sanguszko, wyjechał wczoraj wieczorem na kilka dni do Gumnisk.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił do Lwowa.

— **JE. Ludwik książę Windischgraetz,** generał kawaleryi, generalny inspektor wojsk, przybył dzisiaj popołudniu pospiesznym pociągiem z Wiednia do Lwowa i zamieszkał w hotelu George'a. Wieczorem odjedzie Jego Ekscelencya do Żółkwi.

— **Konkurs.** Prezydyum krajowe w Lublanie, rozpisało konkurs na dwie posady inżynierów przy krajowej służbie budowniczej. Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia.

— **Na szlaku** kolei państwowych pomiępzy Korszowem a Kołomyją, podjęto ruch wszelkich pociągów na nowo z dniem 11 b. m.

— **Odjazd** kolonistek do Morszyna, nastąpi w piątek 16 b. m. Rzeczy kolonistek składać należy w szkole kolejowej na dwa dni przed odjazdem. Na dworcu mają być kolonistki o godzinie 9 rano.

— **Z „Sokoła.“** Z powodu feryj wakacyjnych nastąpi przerwa w ćwiczeniach członków i udzielaniu nauki gimnastyki z dniem 15 lipca i trwać będzie włącznie do 31 sierpnia b. r.

Nowy kurs gimnastyki rozpocznie się z dniem 1 września, wpisy zaś przyjmować będzie kancelarya Towarzystwa w godzinach od 5 do 8 wieczorem począwszy od 25 sierpnia b. r.

— **Wycieczka** towarzyska klubu urzędników poczty i telegrafu we Lwowie, odbędzie się jutro, we wtorek 13 b. m. do Lesienic obok Lwowa (browar Grundta). W programie są: pochód sylwanów, koncert pocztowej kapeli, gry towarzyskie, produkcye chóru i tańce. Zebranie w parku Łyczakowskim o godzinie 5 podług zegaru lwowskiego.

— **Kąpiele tuszowe** w czasie upałów letnich są dla mieszkańców śródmieścia niezawodnie pożądane i — zbawienne. Pożądaną tę nowość zaprowadził znany tutejszy zakład kąpielowy św. Anny przy ul. Akademickiej. We Lwowie, gdzie brak prawie wszelkich kąpieli rzecznych, tusze te w dni upalne oddadzą publiczności wielkie usługi. Oddział kąpieli tuszowych urządzono z prawdziwym komfortem.

— **Akademicki** klub cyklistów we Lwowie, ukonstytuował się w sposób następujący: Prezesem obrano p. Zdzisława Słuszkiewicza, zastępcą prezesa i sekretarzem p. Stanisława Rogalskiego, skarbnikiem p. Mieczysława Postępskiego, kapitanami jazdy pp.: Jana Teisseyrego, Kazimierza Terlikowskiego i Władysława Topolnickiego, gospodarzem p. Bazylego Dorożyńskiego, wydziałowymi pp.: Stanisława Hommé'go i Juliusza Birkenmayera.

Lokal „Akademickiego klubu cyklistów we Lwowie“, znajduje się przy ul. Zimorowicza 22.

— **Wiedeńską** Akademię handlową ukończyli w r. b. następujący Polacy: Zygmunt Drągowski ze Lwowa, Stanisław Giedgowd z Wilna, Kazimierz Mosdorf z Warszawy, Zygmunt Przybylski z Krakowa, Włodzimierz Sokalski z Jarosławia.

— **Ślub** JE. Karola hr. Lanckorońskiego członka Izby panów, z hr. Małgorzatą Lichnowską, odbędzie się w d. 14 b. m. w kościele parafialnym w Graetz (Hradek) na Szlązku.

Dnia 2 sierpnia r. b. w kościele SS Felicyanek w Krakowie, odbędzie się ślub hrabianki Wandy Sierakowskiej, córki Adama i Maryi z hr. Potockich hr. Sierakowskich, z p. Edwardem Jaroszyńskim, synem Czesława i Elżbiety ze Stępkowskich Jaroszyńskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, ks. Antoni Odzieżyński, gr. kat. proboszcz z Dmytrowa, w 71 roku życia.

W Sokołowie, Jędrzej Dańczak, aptekarz, obywatel i b. długoletni burmistrz miasta, członek kolbuszowskiej Rady powiatowej, w 78 roku życia.

— **W internacie** seminarzyckim w Sokalu znajdzie w roku szk. 1897/8 pomieszczenie 40 wychowanków, z tych połowa bezpłatnie, połowa za dopłatą miesięczną od 2—5 zł. Wychowankowie otrzymają w internacie pomieszkanie i całe utrzymanie, podręczniki szkolne w miarę zapasu i troskliwy nadzór. Podania o przyjęcie należy wnosić na ręce dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego w Sokalu, najpóźniej do d. 15 sierpnia b. r. i dołączyć do nich: metrykę urodzenia; ostatnie świadectwo szkolne z dobrym postępem; w razie przerwy w nauce szkolnej, świadectwo moralności za tenże czas; świadectwo ubóstwa. W razie przyjęcia do internatu, ma każdy wychowanek zaopatrzyć się w potrzebną pościel, bieliznę i odzież, nadto zaś ci, którzy pierwszy raz wstępują do internatu, mają złożyć jednorazowo kwotę 5 zł. na przybory naukowe.

— **W internacie** uczniów seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, zostającym pod opieką Tow. św. Wincentego á Paulo, będzie z początkiem roku szk. 1897/8 miejsc 30 do obsadzenia. Podania opatrzone w ostatnie świadectwo szkolne, należy wnieść do końca b. m. na ręce dr. Stanisława Tomkowicza, Kraków, Podwale 2.

— **Pożary.** W dniu 6 b. m. o godzinie pół do 5 rano wybuchł w Sokalu z niewiadomej przyczyny pożar w śródmieściu i w przeciągu trzech godzin zniszczył pięć domów parterowych, w których mieściły się mieszkania, sklepy, zajazd i propinacya. Ogólna szkoda około 25 tysięcy zł. ubezpieczona na sumę 13.600 zł. Budynek starostwa, do którego gorejące domy przytykały, był bardzo zagrożony, a budynek sądowy zaczął się już palić, lecz został ocalony. Pożar zlokalizowały straże ogniowe.

W nocy z 7 na 8 b. m. spłonął tartak i młyn parowy w Sielcu, w pow. sokalskim należący do p. Waleryi Madejskiej. Zakład był ubezpieczony na 20.000 zł., lecz szkoda, jaką właścicielka ponosi, jest znacznie większa.

— **W Stanisławowie** odbył się wczoraj popołudniu pogrzeb palacza Krejczego, którego zwłoki wydobyto w sobotę na miejscu katastrofy pod Kołomyją. Zwłoki jego znaleziono w pozycyi stojącej pod szczątkami lokomotywy. Pogrzeb odbył się przy ogromnym udziale publiczności, nad grobem przemawiał zastępca dyrektora kolei p. Szukiewicz. Krejczy liczył lat 24; pozostawił matkę i narzeczoną.

— **Z Izby sądowej.** Trybunał sądu wyrokującego w Rzeszowie, skazał za zbrodnię gwałtu publicznego w czasie wyborów posła z IV kuryi w Rzeszowie (w dniu 16 marca r. b. odbytych), Józefa Janika na 10 miesięcy, Wojciecha Trznadla na 8, Michała Krawczyka na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, a dalej za występek zbiegowiska Jana Myczka na 3 tygodnie, Jana Płodzienia na 14 dni, Józefa Domaradzkiego na 10 dni i Józefa Pięciaka na 7 dni aresztu.

— **Ząb mamuta** znaleziono w Rzeszowie przy wydobywaniu dęba z Wisłoka. Niezwykły ten okaz można oglądać w biurze redakcyi *Kuryera Rzeszowskiego*, z którego tę wiadomość czerpiemy.

— **W Wiedniu** skazał trybunał wyrokujący akuszerkę Maryę Ruziczka na 16 miesięcy więzienia, a dziewięć jej klientek, pomiędzy któremi była także 17-letnia dziewczyna, każdą na 2 miesięcy więzienia, za występek przeciw bezpieczeństwu ciała.

— **Tragedya miłośna.** Kasyer dyrekcyi skarbu w Gracu, Tytus Kaiserfeld, znany był ze swojej nienawiści do płci pięknej. Najpiękniejsza kobieta nic dla niego nie znaczyła i z pogardą patrzał na wszystkie córy Ewy. Ożenił się, bo rodzice jego tego sobie życzyli, dwojgiem dzieci opiekował się z musu i nadzwyczaj rzadko je widywał. Przed dwoma laty poznał przypadkowo panią Widhalm, żonę właściciela drukarni w Wiedniu, zapłonął odrazu ogniem miłosnym i rozpoczął korespondencyę ze swoją ulubioną. Miłość coraz więcej się u niego potęgowała i wreszcie doszła do szału. Pani W. także zapomniała o swoich obowiązkach. Wreszcie syci szczęścia i rozkoszy, postanowili umrzeć obydwoje. W tym celu opuścili Wiedeń i udali się do Węgier. Tam w Balaton-Füred, Kaiserfeld zabił swoją kochankę wystrzałem z rewolweru, a później sam sobie wpakował kulę w serce. Pani W. zostawiła pięcioro dzieci nieletnich i męża w rozpaczy. Ten bowiem ubóstwiał ją i nigdy nie przypuszczał, żeby go mogła zdradzić. Pogrzeb Kaiserfelda i Widhalmowej odbył się w Gracu.

— **Fałszerza weksli,** niejakiego Modlingera, czy też Módlingera, przyaresztowano w Marmarosz-Sziget na Węgrzech. Mödlinger miał w r. 1895 podrobić weksle na 58.000 zł. Aresztowano go w zamkniętej komorze, w której ukrył się, dowiedziawszy się o tem, że go ścigają. W komorze tej miał nawet zapas żywności na dni kilka. Przy aresztowanym znaleziono 13.000 zł.

— **Z Karlsbadu** pisze p. Józef Dunin Karwicki do *Kuryera Warszawskiego* między innemi: „Wre ruchem śliczny Karlsbad ze swoim wiecznie kipiącym starym Sprudlem, będącym początkiem, jakby ojcem wszystkich tutejszych źródeł. Muzyka pod wszelkiemi postaciami rozlega się tu w rannych, poobiednich i wieczornych godzinach. Dwie doskonałe kapele, Labitzky'ego i Plejera, dające w pewnych dniach wielce cenione przez znawców koncerty symfoniczne w Posthofie; kapele wojskowe grywające przed słynnymi zakładami braci Puppów; doskonała banda cyganów węgierskich w „Café Impérial“, jakaś damska orkiestra wiedeńska, że już nie wspominam innych, podrzędnych, zalewają nas powodzią harmonijnych tonów.

„W kawiarni „pod Słoniem“, na starej Wiese, rozlega się przeważnie mowa polska, którą też słychać często na ulicach. Każdy tam dobija się o numer waszego *Kuryera*. Z licznych rodaków spotykam dotąd: hr. Andrzejostwa Potockich z Krzeszowic, pp.: Leonostwa Ledochowskich z gub. wołyńskiej, Karolostwa Małachowskich z pod Odessy, Leopolda Kronenberga, Emilię Blochową z Warszawy, JE. Filipa Zaleskiego z Galicyi, ks. Jana Sapiehę z Biłki pod Lwowem, Józefa Montresora z pod Białej Cerkwi na Ukrainie, ordynatowę Biszpingową i Horwatową z Litwy, Teresę Pohorską i Marcelego Sobańskiego z gub. podolskiej, oraz wiele innych osób. Każdy mimowolnie tworzy małe kółko towarzyskie, z którem przeważnie przestaje, kuracya bowiem wymaga spokoju, a dla niej właściwie tu przyjechaliśmy“.

— **Wielki pożar** w Peszcie zniszczył spichrze zbożowe, stanowiące własność członka Izby magnatów Pawła Luczenbachera. Spłonęło 4.200 metrów sześciennych ryżu, należące do pewnej fabryki spirytusu w Aradzie, nadto 2.000 m. sześciennych pszenicy (własność pewnej firmy peszteńskiej) nadto drobniejsze zapasy mąki, nasion i t. d. Ogólna szkoda była na 360.000 zł. ubezpieczona.

— **Wielki strejk** robotników cegielnianych, miał w dniu dzisiejszym — 12 b. m. — wybuchnąć w Budapeszcie. Do południa nie otrzymaliśmy jednak telegramów z potwierdzeniem tej wiadomości.

— **Polka doktorem medycyny.** Panna Laura Chrzanowska, z powiatu piotrkowskiego, która w r. z. ukończyła studya na wydziale lekarskim w Paryżu w dniu 26 czerwca r. b., wobec prof. Potaina (prezesa) i profesorów doktorów: Poucheta, Marie'go i Gauchera (członków), broniła obraną tezę (Du pneumothorax chez l'enfant) i otrzymała stopień doktora medycyny.

— **Głodomór Succi** produkuje się obecnie w Weronie. Ostrożni Werończycy, wiedząc, że w Wiedniu Succi podczas mniemanego postu bifsztykami się posilał, przedsięwzięli surowe środki ostrożności: zamurowali go poprostu w domku bez drzwi i bez okien, zrewidowawszy przedtem starannie. W tem więzieniu Succi ma przebyć 8 dni, potem wyjść i odprawić znown post 25-dniowy.

— **Ekspedycya polarna Andrego.** Balon, którym śmiały aeronauta wybiera się do bieguna Północnego, już gotów. Jego pojemność wynosi 5000 m. kub. Napełnienie balonu trwało 89 godzin. Żywność leży już upakowana w workach, które przywiązane będą do kosza. Kosz także już gotów. Wysokość balonu po napełnieniu dosięga $21^1/_2$ m.

— **Samochodem z Warszawy do Paryża,** wyruszyć zamierzało towarzystwo z trzech turystów złożone. Na samochód (wóz poruszający się automatycznie) systemu francuskiego Peugeota wsiedli w sobotę zrana — jak donosi *Kuryer Warszawski* — p. Stanisław Grodzki, który podróż tę obmyślił i przedsięwziął w celach sportowo-turystycznych, właściciel powozu; p. Zygmunt Józef Naimski, sekretarz redakcyi *Cyklisty*, jadący z jej ramienia, zarazem jako stały sprawozdawca sportowy *Kuryera*, zobowiązany do nadsyłania z drogi codziennych korespondencyj o jej przebiegu, wreszcie trzeci podróżny, p. Kreutler, specyalista-mechanik.

Trójkę turystów odprowadziło na szosę łowicką, oprócz licznego koła przyjaciół na rowerach i własnymi powozami, drugi samochód, systemu Benza, z dwoma inżynierami. Podróż odbyć się ma na Kutno, Poznań, Frankfurt nad Odrą, Berlin, Magdeburg, Hanower, Rheine, Venlo (w Holandyi), Bruksella (gdzie Warszawianie zdążający samochodem do Paryża, zwiedzą szczegółowo wystawę), St.-Quentin i Paryż, gdzie p. Grodzki według obliczenia stanąć zamierza 12 dnia tej ciekawej podróży.

Jadący samochodem zabrali z sobą dwa aparaty fotograficzne, części zapasowe samochodu do zamiany zużytych w razie wypadku, zapas benzyny, wystarczający na 3 dni podróży bez odnawiania go, przybory reparacyjne, wreszcie trochę własnego ręcznego bagażu, złożonego z okryć, bielizny, przyborów toaletowych i piśmiennych. Po przybyciu do Paryża i kilkodniowym wypoczynku, p. Grodzki zamierza wziąć udział w amatorskim wyścigu samochodów z Paryża do Dieppe, organizowanego przez *Figaro* i *Journal des sports*, pod patronatem klubu samochodowego Francyi.

— **Nie można w sali sądowej** być zanadto grzecznym — jak o tem poucza tragikomiczny wypadek, który wydarzył się w tych dniach w Poznaniu, podczas posiedzenia sądu ławniczego. Jeden z ławników kichnął — na co z pośród publiczności odezwało się głośne „prosit“ (na zdrowie). Przewodniczący sędzia uznał to „życzenie“ za ubliżenie powadze trybunału, kazał gratulanta, który tak się odezwał, przyprowadzić przed forum sądowe i skazał go na 3 dni aresztu. Był to robotnik. Na rozkaz sędziego odprowadzono go natychmiast do więzienia.

— **400 rocznicę** wyprawy Vasca de Gamy do Indyj wschodnich obchodzono w tych dniach uroczyście w stolicy Portugalii. Wyprawa ta była jednym z najpłodniejszych w następstwa wypadków historycznych.

Już Bartolomeo Diaz w roku 1486 dotarł do Przylądka Dobrej Nadziei, Krzysztof Kolumb w roku 1492 wylądował w San Salvador, a droga do Indyj jeszcze nie była znana. W celu odkrycia tej drogi król portugalski, Emanuel, postanowił wysłać wyprawę, złożoną z trzech okrętów, z osadą 160 ludzi, a dowództwo powierzył żeglarzowi Vasco de Gamie, szlachcicowi portugalskiemu, urodzonemu w Sines w roku 1469.

W dniu 8 lipca 1497 r., a więc czterysta lat temu, Vasco de Gama rozwinął żagle. Szczęśliwie okrążył Przylądek Dobrej Nadziei, zwrócił się ku północy wzdłuż wschodnich wybrzeży Afryki i w marcu 1498 r. dotarł do Mozambiku, zamieszkanego wówczas przez Maurów, którzy prowadzili rozległy handel na morzach Czerwonem i Indyjskiem. Tu Vasco de Gama zachwycił języka, minął Quilon, Mombazę i dotarł do Melindy, gdzie po raz pierwszy Portugalczycy ujrzeli okręty przybyłe z Indyj.

W Melindzie Gama najmuje Indyanina z Guseratu, nazwiskiem Malemokana, i pod przewodnictwem tego doświadczonego sternika w d. 20 maja staje w Indyach na pobrzeżu malabarskiem, w przystani miasta Kalikut. Przyjęty nieprzyjacielsko przez tamtejszego króla, Zamudrina, wkrótce wybiera się w stronę powrotną i we wrześniu 1499 r. z 55 ludźmi, pozostałymi z załogi, wpływa do portu Lizbony, wioząc wieść radosną.

Droga do Indyj otwarta, otwarty kraj tysiąca i jednej nocy, nowy łup czeka Europę.

Niedługo Vasco de Gama, obdarzony tytułem admirała Indyj, spoczywa na laurach. Skoro przyszła wieść o wymordowaniu przez Malabarczyków załogi Pedra Cabrala, Gama wyrusza na powtórną wyprawę, prowadząc 20 okrętów i 800 żołnierzy. Po drodze zakłada faktorye w Mozambiku i Sofali, wchodzi w związek z królem Kotchinu, bombarduje Kalikut i zmusza króla Zamudrina do uległości. W roku 1503 z 13 przeciążonymi łupem okrętami wraca do Lizbony, gdzie czeka nań nowy tytuł hrabiego Vidigueira i wicekróla Indyj.

W trzeciej wyprawie jedzie objąć rządy swojego wicekrólestwa, które sprawuje z nadzwyczajną sprężystością i energią. Umarł w r. 1524 w kraju przez siebie zdobytym; zwłoki zabrała wdzięczna ojczyzna.

Vasco de Gama był miernego wzrostu, muskularnej budowy ciała, o charakterze gwałtownym i okrutnym. Dzieje tego niepospolitego człowieka uwiecznił Luiz Camoens w swojej „Luizjadzie“, której przekładu na język polski dokonał profesor Akademii krakowskiej, Jacek Przybylski, w książce wydanej w roku 1790 w Krakowie, u Jana Maja.

Notatki literacko-artystyczne.

Zygmunta Sarneckiego baśń „Cuddziewica“, przełożył na język niemiecki dr. Albert Weiss z Kassel, znany zaszczytnie tłómacz poetów polskich, dając jej tytuł „Wundermaid“. Przeznacza on baśń Zygmunta Sarneckiego w swojem tłómaczeniu tak do przedstawień scenicznych w teatrach, jak do druku w jednem z czasopism niemieckich.

Eleonora Duse, ukończyła już szereg swych przedstawień w Paryżu. W ubiegły poniedziałek żegnali znakomitą artystkę serdecznie koledzy z Komedyi francuskiej śniadaniem, na które Juliusz Claretie przysłał aż ze Sztokholmu telegram. Mounet-Sully wypowiedział toast. Artystka zdobyła sobie serca i uznanie artystów: a to już chyba wiele.

1)

JULIUSZ ZEYER.

VERTUMNUS I POMONA.

(Przełożył Z. P.)

(Ciąg dalszy).

Nie zdumiał mię ani on, ani braki jego odzieży; tu, w tym lesie w górach albańskich, człowiek dziwi się raczej, jeśli nie spotka którego z tych starych, strąconych, a jednak nieśmiertelnych bogów. Sceptycznie wszakże przypominałem sobie jeszcze w czas, że bogowie ci właściwie nigdy nie istnieli.

— Jesteś widmo — rzekłem tedy. — Albo może posąg? Snadź rzymski Liber, albo grecki Bachus?

Z ust jego wyszło coś jak powiew, jak promień.

— Jestem bajka — rzekł.

— Słyszysz mnie, mówisz, odpowiadasz, żyjesz tedy, a jednak sam mówisz, że jesteś bajką tylko. Jak to pogodzić z rozumem?

— A, cóżeś ty? — wionęło znów z ust jego. — Myślisz, mówisz, rozumujesz, a jesteś przecie również snem tylko!

— Snem? — powtórzyłem za nim. — Tylko snem?

I rzecz dziwna, naprzód sceptycyzm mój, a potem całe to moje ziemskie istnienie opadać ze mnie poczęły niby ciężar, i po chwili uczułem, żem jedno z temi blaskami słońca w drzew koronach, z tym szmerem liści. Niewypowiedzianie słodka jakaś senność objęła mię — i było mi błogo!

— Powiedz — rzekłem — kto czy co śni tedy to moje istnienie, to moje ja? Czyim tedy jestem snem?

— Czyż ja wiem? — odpowiedział. — Zapewne tego, czyim snem jest też moje istnienie, albo istnienie tych drzew oto. Jesteś bajką, jak ja, jak wszystko.

I jasne, zagadkowe jego oczy patrzyły na mnie i zmieniały się w okamgnieniu, jak powierzchnia jeziora, nad którą to chmura przeleci rzucająca cień, to promień zadrga złoty, która to zmarszczy się, to znów lśni nieruchoma i cicha. I cała piękna jego postać zaczęła też przedziwnie się zmieniać: chwilę był jakby błyskiem świetlnym, potem znów niby kwiatem ogromnym, teraz jakby kupką gwiazd zbierających się wzlecieć ku niebu. Zdumiony wyciągnąłem rękę ku tej zagadce, nierozsądnie chciałem go zatrzymać. Jako ludzie — zawsze chętnie ku prawdzie, jako dzieci — ku księżycowi wyciągamy ręce. Ale umknął mi, jak błędny ognik, leśny ten sen, a wesoły śmiech trysnął ze wszystkich drzew i krzewów. Wnet wszakże potem siedział znowu piękny młodzian, w pierwszej swojej postaci, o trzy kroki odemnie i rzekł z promiennym uśmiechem:

— Mnie zatrzymać? Szaleńcze! Spróbuj zatrzymać swoje własne ja, które przecież zdaje ci się tak bliskiem. Zobaczysz, że gonisz za mgłą!

Zadrżałem. W mgnieniu jednem ujrzałem całe swe życie przed sobą, i wydało mi się, z całą swoją obłudą, niemożliwem zmyśleniem! Co tedy jest prawdą, pewną prawdą, jeżeli nawet własne istnienie złudzeniem jest jeno? Byłżeby cały świat tylko bajką? Czyliż nie ma żadnej rzeczywistości? Nie władał więc snadź ani ten stary Rzym, teraz tam w dole, w Kampanii, biało w słońcu lśniący, nigdy nad światem? Byłożby to wszystko także tylko bajką, jak owa o czerwonej czapeczce? Zdało się, że piękny młodzian myśli moje czytał, bo zaśmiał się i rzekł:

— Bajką jak bajką. Ta o Tusculum i o Cyceronie jest równie mało prawdziwa, jak owa o mnie, albo, jeśli chcesz, ta o mnie jest równie prawdziwa, jak owa o Rzymie. Wybieraj.

— Rzym, Cycero — rzekłem — mieli przynajmniej imię. A ty?

— Ja też — rzekł — Vertumnus.

— Vertumnus? O, tak. Pamiętam twoje imię, ale bajkę o tobie nie bardzo. Opowiedz mi ją, dobrze?

Dziwne drgnienie przebiegło znów las cały, i podczas gdy oczy moje daleko tam w dole po modrawej błądziły równinie, która niegdyś Latium się zwała, przybierały gędziebny szelest drzew, i ciche szmery traw, i dźwięczny szczebiot ptaków, i śpiewne pluskanie ukrytego strumyka — dźwięk i zrozumiałość mowy ludzkiej, i wszystkie te różne brzmienia spływały w coś, jak gdyby w marzący, jedyny głos, który czarownie, słodko wionął z ust tego przedemną leśnego zjawiska i miłym rytmem w nasłuchującą duszę moją przenikał. I com w górskiej samotni tej albańskiej krainy wówczas usłyszał, powtarzam teraz tutaj w odosobnieniu mego południa czeskiego. Opowiadał mi tak tedy Vertumnus:

Za czasów, gdy król Prokas panował nad Latium, dawno, dawno przed założeniem Rzymu, urodziłem się na wiosnę w lasach szumiących za jeziorem, w którem się Alba Longa zwierciedliła.

Matka moja była śmiertelna, ale ojciec był jednym z leśnych duchów, towarzyszących zawsze bogu Faunowi przez ciemne zamrocza i słoneczne poręby borów. Matka moja, prosta pasterka, zaniosła mię do poświętnego gaju, który na tych szumiał kresach, gdzie Latium z Etruryą graniczyło. Gaj ten, przez który pędził bogaty potok zimnej, przezroczystej wody, był poświęcony Sylwanowi. Był bardzo mroczny, a nad nim piętrzyły się wzgórza, porosłe gęstym lasem iglastym, w którym wilki wyły. Matka położyła mię na wielkim złomie skalnym, który zbożni pątnicy rzęsiście olejem świętym na chwałę bogów leśnych zlewali, i jęła wołać do Sylwana, prosząc go, aby się nademną zmiłował. Matka moja ukrywała bojąc się rodziców swych, me narodzenie; dla tego porzucała mnie. Ojciec, duch leśny, ruchliwy jak wiatr w drzew koronach, był matkę dawno przed mem na świat przyjściem opuścił. Po modlitwie, ofiarowała matka moja baranka, skropiła mię łzami rzęsiście jej z oczu padającemi i szybko odeszła. Skutkiem nadśmiertelnego swego pochodzenia miałem od pierwszego dnia po urodzeniu pojętność, której zwykle noworodkom ludzkim brakuje, wiedziałem tedy, co się ze mną dzieje; ale, jako dziecko pochodzące z pokolenia ludzi, byłem jednak zupełnie bezradny i niezdolny do czynów. Jako prawe dziecko, zacząłem tedy płakać i kwilić. Nagle ze wszech stron ozwały się dzikie nawoływania, zgraja lekkonogich faunów wysypała się z krzewów, i matka moja, która z dali jeszcze oglądała się ku mnie, jęła uciekać szalenie. Pod starym cyprysem wszakże, ocieniającym głaz, na którym leżałem, zjawił się sam Sylwanus, starzec z rozwianemi włosami, przeplecionemi potężnym wieńcem z młodych latorośli. Podpierał się smukłym, z korzeniami z ziemi wyrwanym świerkiem, a krok jego dudnił na mchu. Ze strachu przestałem płakać, ale cała moja bojaźń znikła, gdy się pochylił nademną. Oczy jego świeciły młodzieńczo i były pełne dobroci, a uśmiech miał miły, jak wonie leśne, dobry i ciepły jako promień słoneczny. Pocałował mnie w czoło i oddał faunom, aby się mną tak troskliwie opiekowali, jako on sam wątłemi opiekuje się drzewinami, o które zaczyna się troszczyć, jak tylko z brunatnego łona matki ziemi na światło się wynurzą. Faunowie schwytali w borze łanię, to była moja mamka. W nocy wszakże wziął mię Sylwanus, gdy niebo pełne było białych gwiazd, i rzucił do ogromnego ognia. W straszliwych boleściach straciłem świadomość; gdym wszakże do niej wrócił, leżałem bez bolu w chłodnych mchach, świecących od rosy, przy blaskach gwiazd, które już bladły. Sylwanus wziął mnie na ręce, ukołysał i rzekł:

— Cała ciężkość, która czyni człowieka podobnym glinie, temu pokrewnemu mu żywiołowi, spadła teraz z ciebie, przy błogosławieństwach mych, w ogniu poświętnym. Wolnyś od więzów materyi i jesteś teraz jako jeden z nas. Jesteśmy tchnieniem przebiegającem wiecznie wszystką materyę, nadającem jej znaczenie i treść prawą. Jesteśmy wiecznie ci sami, acz bierzemy na się postacie wszystkie, i we wszystkich postaciach, we wszystkich kształtach, we wszystkich czasach jesteśmy wiecznie tem jedynem, co jest. Jesteśmy wiecznym prądem, wiecznym ruchem, wieczną zmianą, a przecież jesteśmy w tej wiecznej zmianie wiecznie niezmienni. Bez nas materya byłaby wiecznie bezwładna. Co czyni światło świecącem? To my. Co spiewa w wodach? To my. Co płynie, co gore, co kwitnie, co dojrzewa — to my. Słowem: życie to my. — Bądź tedy jednym z nas. Miej dar zmieniania się wiecznego wedle upodobania w kształty wszelakie. Z tym oto pocałunkiem odbierz dar wiecznej młodości, bądź wieczną wiosną, bądź szczęściem, powracającem wiecznie po dojrzeniu kłosów i owoców, po wichrach jesieni, po mrozach zimowych. Bądź na wieki tym, który wraca zawsze z wieńcem kwiatów polnych. Imię twoje, od szczęsnego onego powracania stałego, niechaj będzie Vertumnus!

Tak tedy urodziłem się, tak stałem się jednym z duchów światła, zdolnym przybierać wszystkie postacie, tak pozbyłem się wszelkich więzów ludzkiego swego pochodzenia, a jednak zostało mi ciało podobne ludzkiemu, tylko, że przetworzone, przez potężne zaklęcie boga Sylwana, w świętym, wyszlachetniającym, materyę wysubtelniającym ogniu. — I rosłem w lesie z faunami, opiekunami świerków i dębów, zwierząt i ptaków....

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwa w Austryi w roku 1896.

Wobec zbliżających się żniw, nie od rzeczy będzie podać rezultaty żniw w roku poprzednim 1896, tak, jak je ogłasza świeżo wyszły pierwszy zeszyt statystycznego rocznika wydawanego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa za rok 1897*).

Rezultaty te uwidocznia następujące zestawienie:

Obszar uprawy wynosił w hektarach:

	w roku 1896:	w roku 1895:
w pszenicy	1,058.601	1,063.777
w życie	1,836.394	1,811.856
w jęczmieniu	1,178.119	1,193.624
w owsie	1,917.213	1,949.626
w kukurudzy	345.835	347.807

Ogólny zbiór wynosił w milionach centnarów metrycznych:

w roku 1896: w pszenicy 11·4, w życie 18·7, w jęczmieniu 12·3, w owsie 16·0, w kukurudzy 4·5.

W roku 1895: w pszenicy 10·9, w życie 16·5, w jęczmieniu 13·4, w owsie 18·3, w kukurudzy 4·8.

Wreszcie ogólna wartość zbioru w milionach zł. w. a. wynosiła:

w roku 1896: w pszenicy 76·7, w życie 122·4, w jęczmieniu 74·3, w owsie 94·5.

w roku 1895: w pszenicy: 73·7, w życie 101·4, w jęczmieniu 84·8, w owsie 103·5.

Jak widzimy z powyższego zestawienia łączny obszar uprawy wymienionych dopiero pięciu najważniejszych płodów rolniczych wynosił w roku 1896: 6,336.000 hektarów; zmniejszył się zatem w porównaniu z poprzednim rokiem 1895 o jakie 30.500 hektarów i jest mniejszym, niż we wszystkich poprzednich latach od roku 1891 licząc.

Szczegółowo rozpatrując zmniejszenie to obszaru uprawy widzimy, że z wyjątkiem żyta rozciągnęło się ono na wszystkie dopieroco wspomniane a najważniejsze płody rolne. Mianowicie w porównaniu z rokiem poprzednim 1895 wynosiło to zmniejszenie obszaru uprawy przy pszenicy 5200 hektarów, przy jęczmieniu 15.500, przy owsie 32.400 a przy kukurudzy 2000 hektarów. Najwięcej zmniejszył się obszar uprawy przy owsie, który już i w roku 1895 wykazywał w porównaniu z rokiem 1894 takież zmniejszenie o jakie 30.000 hektarów, tak, że od roku 1894 do 1896 zmalał obszar uprawiany owsem w całej Cislitawii o 62.000 hektarów. Przyczyniła się zaś do tego przedewszystkiem Galicya wschodnia, w której obszar zajęty pod uprawę owsa zmniejszył się o 6 prc. Za to uprawiała Galicya wschodnia w r. 1896 więcej pszenicy (279.097 hektarów) i żyta (347.703 hektarów) niż w latach poprzednich. Prócz owsa uprawiano w Cislitawii w roku 1896 także, ogółem biorąc, znacznie mniej jęczmienia i chociaż Austrya niższa, Kraina i Szląsk uprawiały go u siebie więcej, nie zdołało to w cyfrze ogólnej wyrównać ubytku spowodowanego mniejszą uprawą w Czechach i na Morawach i o wiele mniejszą w Galicyi. Zwiększenie obszaru uprawy wykazuje tylko żyto i to z wyjątkiem krajów około Sudetów, we wszystkich innych krajach Cislitawii, zwłaszcza zaś w Galicyi wschodniej i Bukowinie. Oba te kraje na końcu wspomniane zwiększyły swój obszar uprawy żyta prawie o 20.000 hektarów, głównie na koszt owsa, którego mniej uprawiają. Również Austrya niższa, Kraina i Austrya wyższa wykazują powiększenie znaczne obszaru uprawy żyta.

Co się tyczy urodzajności roku 1896, to można ją uważać co do pszenicy i żyta za całkiem normalną, bo równą dziesięcioletniemu przecięciu.

Ogólny zbiór pszenicy wynosił w całej Cislitawii w roku 1896 w tysiącach cetnarów metrycznych 11.363; w przecięciu dziesięcioletniem zaś od roku 1886—1895 r. 12.142, Na hektar biorąc, wypadało w roku 1896: 10·7 cetnarów metrycznych; a w przecięciu z dziesięciu lat poprzednich (1896—1895) tak samo. W Galicyi wynosiła cyfra absolutna zebranej pszenicy w roku 1896 w cetnarach metrycznych: 1.247·7 w Galicyi zachodniej, t. j. w okręgu c. k. Towarzystwa gospodarczego krakowskiego, a 2.848·1 w Galicyi wschodniej w okręgu c. k. Towarzystwa gospodarczego lwowskiego. W dziesięcioleciu zaś 1886—1895 zbierała Galicya w przecięciu: 1047·8 tysięcy cetnarów metrycznych pszenicy w okręgu Towarzystwa gospodarczego krakowskiego, a 2.598·9 tysięcy cetnarów metrycznych w okręgu Towarzystwa gospodarczego lwowskiego. Biorąc cyfry relatywne, zebrano w r. 1896: w Galicyi zachodniej 9·8 cetnarów metrycznych na hektar, w Galicyi wschodniej 10·2; w dziesięcioleciu od 1886 1895 wykazuje Galicya zachodnia w przecięciu tylko 7·7 cetnarów metrycznych pszenicy na hektar, Galicya wschodnia 8·8. Widzimy więc, że specyalnie w Galicyi urodzajność w pszenicy w roku 1896 przewyższyła przeciętną urodzajność dziesięciolecia poprzedniego tak pod względem absolutnej cyfry zbioru, jak cyfry zbioru na hektar.

Ogólny zbiór żyta wynosił w całej Cislitawii w r. 1896 w tysiącach centnarów metrycznych: 18.734; w dziesięcioleciu poprzedniem 1886—1895 w przecięciu 19.456. Na hektar wypadało w roku 1896: 10·1 centnarów metrycznych, w latach 1886—1895 w przecięciu: 9·9.

Specyalnie w Galicyi wynosiła ogólna cyfra zbioru żyta w tysiącach centnarów metrycznych w roku 1896: 1.663·3 w Galicyi zachodniej, a 3.054·0 w Galicyi wschodniej, gdy w dziesięcioleciu 1886—1895 zbierała Galicya wschodnia w życie 1.281 tysięcy centnarów metrycznych; Galicya wschodnia: 2995·4 tysięcy centnarów metrycznyh. Na hektar wypadało w r. 1896 w Galicyi zachodniej 9·3 centnarów metrycznych, w Galicyi wschodniej: 8.8; w dziesięcioleciu zaś 1886—1895 wypadało w Galicyi zachodniej w przecięciu 6·2 centnarów metrycznych żyta na hektar, w Galicyi wschodniej 7·5. I w życie więc urodzaje w Galicyi w roku 1896 były stanowczo większe jak w przecięciu w 10 latach poprzednich 1886—1895. Gorzej przedstawia się urodzajność roku 1896 w Cislitawii pod względem owsa, a bardzo źle pod względem jęczmienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. W. P.

*) Statistisches Jahrbuch des k. k. Ackerbau-Ministeriums für 1896 I. Heft: Statistik der Ernte des Jahres 1896. Wien 1897. K. k. Hof und Staatsdruckerei.

Walne zebranie Oddziału lwowskiego Towarzystwa gosp. odbyło się w Dublanach pod przewodnictwem prezesa Oddziału p. A. Wiesiołowskiego. Zebranie było liczne zwłaszcza udział włościan był bardzo znaczny. Obecym był także wiceprezes Komitetu Tow. gosp. dr. Tadeusz Pilat. P. przewodniczący, przedstawił działalność komisyi, wybranej dawniej, która w myśl uchwał przeszłego zebrania miała zbadać środki w celu skutecznego podniesienia gospodarstw włościańskich w obrębie Oddziału. Komisya, do której należą pp. Pawlik, Schöffer i Troczewski, uznała przedewszystkiem za potrzebne wpoić w gospodarzy włościańskich uznanie potrzeby racyonalnego obchodzenia się z nawozem, dziś bowiem zdarza się niejednokrotnie widzieć pod tym względem rażące braki. W myśl wniosku prof. Rylskiego uchwalono postarać się o subwencyę od Komitetu Towarzystwa na założenie nowej gnojarni.

Dalsze wnioski komisyi streszczają się w tem, że należy dążyć do lepszego poznania potrzeb nawozowych ziemi uprawnej a to z pomocą i współdziałaniem stacyi rolniczej doświadczalnej w Dublanach — a wreszcie zbadać, o ile dałyby się nawozy pomocnicze z korzyścią zastosować przy uprawie warzyw. W celu wprowadzenia w czyn tych projektów komisyi uchwalono, aby komisya ta kooptowała do swego grona ludzi, którzyby ją w tej działalności skutecznie poprzeć mogli. Jako ostatni punkt porządku dziennego było zwiedzanie zakładów naukowych w Dublanach. Pp. profesorowie z całą gotowością nie szczędzili obszernych objaśnień. W dziale chemii uczestnicy zebrania oglądali z zajęciem przyrządy do wyrobu win owocowych i nowsze suszarnie do owoców. Dział mechaniki rolniczej bogato zaopatrzony w najnowsze narzędzia do uprawy roli, oraz dział mleczarstwa zainteresowały także żywo wszystkich.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·35 do 11·40, loco Ołomuniec 10·60 do 10·70, loco Berno-Wiedeń 10·70 do 10·80, na sierpień loco Aussik 11·42½ do 11·47½, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·50 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go lipca, pszenica 8·— do 8·25 zł., żyto 5·75 do 6·—, jęczmień bro-

warny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, owies 6·— do 6·40, rzepak 11·— do 11·50, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, według dotychczasowych dyspozycyj, odjedzie z Wiednia do Ischl w d. 15 b. m.

Najj. Pan przyjął w sobotę P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego na dłuższej audyencyi.

W sobotę przyjął Najj. Pan na prywatnej audyencyi: najprzód P. Ministra kolei żelaznych generał-porucznika Guttenberga, który powrócił tegoż dnia rano do Wiednia a po południu wyjechał znowu do Gracu, następnie P. Ministra oświaty bar. Gautscha a wreszcie P. Ministra sprawiedliwości hr. Gleispacha.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya po trzydniowym pobycie w Ischl powróciła w piątek do Lichtenegg.

Najd. Arcyksiężna-Wdowa Marya Teresa wraz z Córkami, Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą, udała się w piątek wieczorem z Wiednia do Insbrucku.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator powrócił w sobotę z Wiednia do Zagrzebia.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski konferował w piątek po południu z ambasadorem angielskim sir H. Rumboldem, z ambasadorem tureckim Nedim bejem i ze wspólnym P. Ministrem skarbu Kallayem.

Wiedeński korespondent berlińskiej urzędowej *Nordd. Allg. Ztg.* telegrafuje: Dowiaduję się z wiarogodnej strony, że P. Minister hr. Gołuchowski w podróży swojej do Francyi skorzysta prawdopodobnie ze sposobności, aby się spotkać z ministrem Hanotaux. Hanotaux, jeśli mu położenie polityczne nie stanie na przeszkodzie, uda się, jak zwykle, po zamknięciu sesyi Izby do Vichy. Nie jest zatem wykluczonem, że spotkanie obu mężów stanu nastąpi w tem miejscu kuracyjnem, tembardziej, że możliwem jest, iż hr. Gołuchowski zatrzyma się przez pewien czas w Vichy.

Znany komunikat *Fremdenblattu* w sprawie rokowań pokojowych między Niemcami i Czechami, omawiają podobnie jak dzienniki niemieckie, także i dzienniki czeskie. Te ostatnie czynią Niemców odpowiedzialnymi za rozbicie się rokowań. *Narodni Listy* piszą: W kołach poinformowanych podnoszą, iż ogłoszenie owego komunikatu jest dowodem, iż P. Prezydent Ministrów hr. Badeni jest świadomym swej siły, a świadomości tej dał wyraz przez to, że nie boi się walki.

Na sobotniem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych wystosował dep. Kossuth następujące interpelacye do Prezydenta ministrów: „1. Jakim jest kierunek działalności dyplomatycznej w Konstantynopolu i Atenach? 2. Czy koncert wielkich mocarstw zdecydowany jest nie pozwolić na dalsze prowadzenie wojny? 3. Jakie warunki pokoju uważają mocarstwa za możliwe do przyjęcia? 4. Czy mocarstwa zgodziły się co do osoby kandydata na gubernatora Krety? 5. Czy upatrzono na tę godność byłego prezydenta Związku szwajcarskiego Numę Droza? 6. Czy rząd jest zdecydowany działać w ten sposób, żeby pokój corychlej został zawarty i autonomia Krecie była zapewnioną?

O ruchu robotników rolnych na Węgrzech otrzymało ministerstwo rolnictwa z różnych stron kraju wogóle zadowalające raporta.

Telegram Najj. Cesarza Austro-Węgier do sułtana omawiają obszernie wszystkie dzienniki berlińskie. *Nation. Ztg.* pisze: Sułtan po otrzymaniu tego telegramu nie będzie mógł już powątpiewać, że postanowienia mocarstw opierają się na jednomyślności i ścisłej solidarności. *Vossische Ztg.* widzi w tym telegramie wielkiej doniosłości nacisk dyplomatyczny, który wywrze pożądany wpływ jak w najbliższej przyszłości. Dziennik ten jest przekonany, że dzieło pokoju przyjdzie niebawem do skutku. *Kreuz Ztg.* zaznacza, iż sposób w jaki Monarcha Austro-Węgier odpowiedział na prośbę sułtana, powitany będzie wszędzie z wielkiem zadowoleniem. Z okólnika hr. Murawiewa i enuncyacyi Najj. Cesarza Austro-Węgier widocznem jest, że oba sąsiednie mocarstwa działają w kwestyi przywrócenia pokoju a to na podstawach określonych przez Europę, zupełnie w jednym i tym samym kierunku.

Wedle monachijskich *N. Nachrichten* ks. Hohenlohe miał oświadczyć w rozmowie z politycznemi osobistościami w Monachium, gdzie przebywał świeżo przez dni kilka, zanim pojechał na urlop do Aussee, iż pozostanie na urzędzie póki siły mu na to pozwolą. Oświadczenie to zrobiło wielkie wrażenie, ponieważ utrzymywano stanowczo, że ks. Hohenlohe ustąpi natychmiast po powrocie z Petersburga, albo w jesieni. Jedne pisma z oświadczenia tego się cieszą, inne wyrażają wątpliwości, przypominając że dr. Boetticher na kilka dni przed dymisyą, stanowczo zaprzeczał, iżby wogóle istniało jakieś przesilenie ministeryalne, a tymczasem bezpośrednio potem nastąpiły zmiany w najwyższych urzędach.

Poczynają dzisiaj mówić o powrocie hr. Herberta Bismarcka do służby dyplomatycznej. Powołanie Bülowa do ministerstwa otworzyło wakans na ambasadę przy Kwirynale; otóż krąży wieść, że następcą Bülowa w Rzymie bedzie Herbert Bismarck, któremu upadek br. Marschalla otwiera znów drogę do dalszej karyery dyplomatycznej.

Czytamy w dziennikach niemieckich, że ks. Bismarck napisał uprzejmy list do hr. Posadowsky'ego, winszując mu nominacyi na sekretarza stanu w urzędzie spraw wewnętrznych cesarstwa; fakt ten świadczy, że „pustelnik z Friedrichsruhe“ jest zadowolony ze zmian dokonanych.

P. Thielemann, ambasador pruski w Waszyngtonie a domniemany następca p. Posadowsky'ego na urzędzie sekretarza skarbu w Rzeszy, nie cieszy się zaufaniem w przemożnych dziś kołach konserwatywnych, albowiem będąc posłem pruskim w Hamburgu, przyczynił się niemało do zawarcia traktatu handlowego z Rossyą, który to traktat jest dziś solą w oku kołom konserwatywnym, pragnącym zupełnego zamknięcia granicy od Królestwa i Rossyi.

Z powodu przyjazdu do Petersburga cesarza niemieckiego Wilhelma, będzie wezwany z Warszawy do Petersburga jeden batalion piechoty gwardyi pułku petersburskiego imienia cesarza Wilhelma, z Nowogrodu zaś batalion pułku wyborskiego również imienia cesarza Niemiec. W dniu przyjazdu wartę honorową na przystani w Peterhofie będzie pełnił pułk petersburski. Tego dnia cesarz niemiecki odwiedzi Petersburg, gdzie ambasada niemiecka w swoim pałacu wyda obiad galowy na cześć swego monarchy. Po obiedzie cesarz niemiecki przyjmie deputacye kolonii niemieckich. Wieczorem tego dnia w Peterhofie cesarz Wilhelm będzie przyjmował ambasadorów, posłów, ministrów i t. p. Wieczorem uroczystości galowe na jeziorze i wielkie iluminacye. Nazajutrz zwiedzenie obozu w Krasnem Siole i przegląd wojska. Trzeciego dnia odbędą się w obecności cesarza Wilhelma ćwiczenia kawaleryi i przegląd wojska, poczem nastąpi wyjazd cesarza.

Na cześć prezydenta francuskiej republiki Faure'a odbędzie się dnia 25 sierpnia wielka rewia wojskowa pod Krasnem siołem.

Dnia 30 sierpnia zbierze się w Petersburgu międzynarodowy kongres statystyczny, który potrwa dni pięć.

Nowa serbska skupczyna odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie, na którem dokonała wyboru komisyi weryfikacyjnej.

W Belgradzie otrzymano z wilajetu Kossowskiego w Starej Serbii niepokojące wiadomości o napadach i gwałtach popełnianych przez powracających z tessalskiego placu boju ochotników Arnautów; gwałty te przybierają coraz większe rozmiary.

Między innemi banda Albańczyków, wspierana przez oddział tureckiego regularnego wojska, napadła na dom strażnicy serbskiej w Jablovdo. Walka trwała 3 godziny; zginął serbski żandarm Simicz. Albańczycy, cofając się, spalili 2 strażnice serbskie.

Prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych Simicz polecił skutkiem tego posłowi serbskiemu w Konstantynopolu, aby zaprotestował przeciw tym gwałtom i napadom i zwrócił uwagę Porty na mogące ztąd wyniknąć bardzo przykre następstwa.

W kołach politycznych uważają rozkaz uruchomienia eskadry tureckiej w Dardanelach za usiłowanie wywarcia nacisku na mocarstwa i okazania, że Turcya gotowa jest przywrócić sama porządek na Krecie, oraz że chce wziąć mahometan tamtejszych w opiekę.

Berneński *Bund* ze źródeł autentycznych zapewnia, że jakkolwiek Numa Droz nie zgodził się na objęcie stale posady generalnego gubernatora Krety, jednakże nie odrzucił misyi tymczasowego zajęcia tego stanowiska w celu przywrócenia spokoju wyspie.

Prezydent francuskiej parlamentarnej komisyi dla sprawy panamskiej p. Vallé, otrzymał od Korneliusza Hertza list z oświadczeniem, że Hertz gotów jest wysłanym do niego delegatom wydać wszystkie akta i powiedzieć wszystko, co wie o sprawie panamskiej.

Quesnay de Beaurepaire, były generalny prokurator rzeczpospolitej, zawezwany przez komisyę stanął przed nią lecz odmówił wszelkich odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą urzędową. Na uwagę jednego z członków komisyi, że sędzia śledczy Le Poittevin uznał za rzecz zgodną z tajemnicą urzędową złożyć zeznania w obec komisyi, odpowiedział Beaurepaire: Panu Le Poittevin nie zrobię zgoła zaszczytu, abym mówił o nim.

Echo de Paris donosi, iż obecny ambasador francuski w Konstantynopolu, Cambon, będzie następcą ambasadora Courcela w Londynie. Na stanowisko ambasadora w Konstantynopolu wymieniają ambasadora w Madrycie mgr. de Reverseaux oraz posła w Brukselli hr. de Montholon.

Na posiedzeniu rady ministrów francuskich w sobotę, która się odbyła w pałacu elizejskim, odczytał minister spraw zagranicznych p. Hanotaux osnowę depeszy sułtana do prezydenta Faure'a z prośbą o uznanie rzeki Peneios za granicę między Turcyą a Tessalią. Rada ministrów obradowała nad tekstem odpowiedzi p. Faure'a na tę depeszę.

Król belgijski udał się w oficyalną podróż do Stockholmu.

Osservatore Romano ogłosił list apostolskiego delegata w Konstantynopolu Bonettiego do Papieża, w którym Bonetti dziękuje Papieżowi za jego współczucie dla chrześcian na Wschodzie, zarówno katolików, jak nie katolików, i oświadcza, iż postępować będzie i nadal w duchu uczuć, wyrażonych przez Papieża.

Zatarg o następstwo tronu w księstwie Lippe-Detmold, jak już donieśliśmy, ostatecznie załatwiono przez sąd polubowny. Koronę przyznano hr. Ernestowi Lippe-Biesterfeld i jego potomstwu. Hr. Lippe zamieszkiwał dotąd w Nowej wsi pod Zbąszyniem w Poznańskiem, obecnie przeniesie się zapewne niebawem do stolicy swej Detmoldu i obejmie rządy, które tymczasowo sprawował jako regent szwagier cesarza Wilhelma II. niemieckiego, książę Adolf SchaumburgLippe. Najstarszy syn hrabiego Ernesta, przyszły następca tronu hrabia Leopold, urodzony 1871 r., jest oficerem *à la suite* armii pruskiej; młodszy zaś jego brat służy jako podporucznik w drugim pułku przybocznym huzarów w Poznaniu.

Depesze z Kairu potwierdzają, że sirdar sir Herbert Kiczener basza udał się na front wojsk egipsko-angielskich. aby poprowadzić wyprawę przeciw kalifowi Sudanu w dniu 1-ym sierpnia. Komandor Calin Keppel obejmie dowództwo na flotyllą torpedowców.

Senat waszyngtoński przyjął bil taryfowy Mac Kinleya 38 głosami przeciw 28, odrzucając wszystkie poprawki, oprócz jednej, opiewającej, że taryfa obowiązuje od czasu przyjęcia jej przez kongres a nie jak Izba reprezentantów projektowała, aby bil obowiązywał wstecz. Następnie wybrano 5 delegatów republikańskich i 3 demokratycznych, celem porozumienia się z Izbą reprezentantów.

Izba reprezentantów zaznaczyła formalnie swoje odmienne stanowisko w sprawie uchwalonej przez senat taryfy Mac Kinleya, równocześnie jednak obrano delegatów do porozumienia się z delegatami senatu.

W Nowym Jorku krążyła w piątek pogłoska, o której doniósł *New-York-Herald*, że prezydent Unii, Mac Kinley, zamierza ustąpić z powodu niepomyślnego stanu ekonomicznego w Ameryce. Pogłosce tej jednak kategorycznie zaprzeczono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lipca. Przewodniczący wiernokonstytucyjnej wielkiej własności ziemskiej w Czechach hr. Oswald Thun, zwołał na wczoraj zgromadzenie austryackiej wiernokonstytucyjnej wielkiej własności do Wiednia. Na zgromadzeniu tem, w którem wzięli udział reprezentanci wszystkich komitetów wyborczych i wykonawczych stronnictwa, omawiano dyskusyę polityczną. Uchwalono postępować dalej tylko w porozumieniu z reprezentantami ludu niemieckiego i w tym duchu ogłosić komunikat.

Cheb, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* Jakkolwiek zwołany na wczoraj niemiecki wiec ludowy został zakazany, mimo to miasto przyozdobiono w czarno-czerwono-żółte flagi. Na ulicach wrzało już w sobotę gorączkowe życie. Przybycie dep. Schönerera i Iro stało się w sobotę popołudniu dla kilkuset zgromadzonych hasłem do demonstracyi, które miały jednak przebieg spokojny. Żandarmeryę i straż skarbową zgromadzono w znacznej liczbie. W południe w sobotę przybyła nadto z Pragi konna straż bezpieczeństwa. W sobotę popołudniu odbyli poufną naradę posłowie dr. Schlesinger, dr. Funke i dr. Pergelt; wieczorem zaś odbyło się zebranie wszystkich deputowanych. Liczbę przybyszów liczono na tysiące; wzburzenie było silne. Dla pomocy politycznym władzom przybyło wielu urzędników. Granicę zamknęła wczoraj straż skarbowa.

Cheb, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Ponieważ wiec w obec zakazu nie mógł przyjść do skutku, przeto zastąpiono go demonstracyą. Tłum pod przewodnictwem kilku posłów niemieckich, pociągnął ku strzelnicy i tam zażądał od pełniących służbę urzędników politycznych otwarcia sali, celem odbycia zgromadzenia, twierdząc, że o zakazie zgromadzenia zwołujący wiec posłowie nie zostali urzędownie zawiadomieni. Żądaniu temu odmówiono, poczem deputacya, złożona z posłów do Rady państwa, udała się do starosty Stadlera i domagała się od niego, ażeby, albo zezwolił na odbycie zgromadzenia, albo wyraźnie oświadczył, iż w razie, gdyby mimo zakazu usiłowano odbyć zgromadzenie — przyjdzie do użycia siły zbrojnej. Starosta odmówił zezwolenia na otwarcie strzelnicy, powołując się na postanowienia ustawy.

O godzinie 9 rano wyruszyło znów kilkaset osób pod wodzą p. Funkego i innych posłów ku strzelnicy, ażeby tam koniecznie odbyć zgromadzenie, gdy jednak nie dopuszczono ich, udali się posłowie wraz z tłumem do ratusza, ażeby tam zredagować protest, a następnie do starostwa, celem oddania protestu do protokołu. Tłum wyprawiał krzyki i hałasował — żandarmerya jednak przy pomocy straży skarbowej oczyściła plac.

Popołudniu udali się zwolennicy Schönerera do Waldsassen w Bawaryi, natomiast postępowcy do Egerthal. Powracających witały wielkie tłumy z Chebu i okolicy. Żandarmeryę i straż finansową, które demonstrantów chciały rozprószyć, obrzucano obelgami i laskami im grożono. Zarekwirowane wojsko opróżniło rynek. Konna straż policyjna oczyściła ulice.

Trzygodzinną konferencyę posłów niemieckich zakończono przyjęciem projektu manifestu.

Cheb, 12 lipca. Przy wczorajszych wieczornych zajściach została również konna straż bezpieczeństwa obrzucona kamieniami, kilka osób raniono; z powodu oporu władzy 17 osób aresztowano, wśród nich dwóch poddanych niemieckich. O północy spokój panował już zupełny.

Celowiec, (Klagenfurt) 12 lipca. Niemiecki wiec partyjny odbył się wczoraj przy udziale około 650 uczestników. Przebieg wiecu był spokojny. Przyjęto rezolucyę przeciw rozporządzeniom językowym, których cofnięcie ma być warunkiem dalszych rokowań.

Nowy York, 12 lipca. W Stanach Zjednoczonych przeszło 1.000 osób zachorowało w skutek porażenia przez słońce. Od początku b. m. umarło w skutek tego 350 osób; w wielu miastach śmiertelność nadzwyczajnie wzrosła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10go lipca 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 120·—, Węgierskie akcye kredytowe 398·—, Akcye anglo-austryackie 159·50, Akcye banku Union 301·—, Akcye kolei południowej 85·77, Losy tureckie 57·50, Akcye kolei państwowej 352·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·25, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 159·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 260·50, Akcye banku dla krajów koronnych 239·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·80. Akcye banku związkowego 258·75, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·15, Kredytowe ziemski 454·—, Kredyty 369·50, Rimamurania 255·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 lipca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Drohojowska z Wiednia, M. hr. Ostroróg-Gorzeńska i L. hr. Krziebrodzki z Chlebowa, St. hr. Tarnowski z Krakowa, L. ks. Windischgraetz i J. Marklowski-Pernstein z Wiednia, T. hr. Koziebrodzki z Londynu. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, M. Sozańscy z Florencyi, L. Horodyski z Tłusteńkiego.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Komorowska z Moraniec, M. hr. Hagen z Wielkich Oczu, J. Podlewski z Czernielowa, A. br. Müllner z Jaworowa, M. hr. Sobańska z Podola ros. L. Grabowski z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Wiśniewski z Krystynopola, JO. ks. Gedrojć z Wołynia, M. de Wiesiołowski z Rzeszowa, W. Jaroszyński z Warszawy, St. Chełmicki ze Stanisławowa, K. Skórzewski z Prus.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. M. hr. Dzieduszycki z Sambora, A. Gajewski z Rymanowa, K. Wiktor z Zarszyna, B. Marczewski z Podola, S. Przytocki z Bochni, W. Piekarczyk z Trembowli.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
[l]wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. lipca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	-
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	50	288	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	384	—	394	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
" " " 4½% " los w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
" " 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	8[illegible]	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	40	—	—
" " 4½% (3. em)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
" Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" " papierowy	126	30	127	3[illegible]
100 marek niemieckich	58	40	58	9[illegible]

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lipca 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.—	102.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.25	102.45
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	157.—	158.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	147.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	—.—
" " 1864 po 100 zł.	183.—	189.50
" " 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.—	157.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.20	123.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.15	101.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.30	122.30
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.30	129.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	215.75	216.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	100.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.15	100.35
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.70
" poż. premiowa za 100 zł.	153.—	154.—
" " " za 50 zł.	152.35	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.10
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	98.35	99.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.80

	płacą	żądają
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.75	97.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.—	36.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	57.20	57.60
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.70
" " " " los. 4 pr.	95.50	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.10
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
" " " " 4 pr. stare	98.—	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	97.10	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
" " " 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.50
" " " " " " 1887 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " " 1888 4 pr.	101.—	102.—
" " " " " " 1891 4 pr	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
" " " " 1873 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr	99.25	100.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	60.50	61.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	26.90	27.90
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.—	61.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	73.—	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	76.—	77.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	148.—	152.—
" m. " 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	58.50
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.—	160.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1364.—	1366.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	370.—	370.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.50	399.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	752.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	387.50
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	240.—	240.50
" Austro-węg. 600 zł.	952.—	953.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł	301.—	301.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.—
Živnostenska banka 100	130.75	132.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
" " " (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3460.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	352.—	352.50
" węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	468.—	471.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	262.—	263.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	116.65	117·15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	708.—	709.50
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.50	161.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	58.[illegible]0
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.6[illegible]
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.50	45.60
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.4[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.65	5.67
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.50	45.60
Ruble	1.26	1.26

Licytacye.

L. 3362 (5765 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Nowosądeckiej Kasy Oszczędności w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 25 gminy Dąbrówka objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Wojciecha Saraty własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 sierpnia 1897 i w dniu 3 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 299 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 30 maja 1897.

L. 1478 (5567 1—3)

W dniach 4 sierpnia i 7 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 610 ks. gr. gminy katastr. Bohorodczany Leiby Rennera i Breiny Renner własnej w celu ściągnięcia 140 zł. 70 ct. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Dawida 2 im. Schreiera.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 2 czerwca 1897.

L. 3441 (5536 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 108 zł. 40 ct. z pn odbędzie się dnia 5 sierpnia 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 2/3 części realności pod l. k. 187 lwh. 463 w Andrychowie położonej dłużników Franciszki z Ciborów Zacnej, Tomasza Zacnego i małoletniej Agnieszki Cibor własnych.

Cena wywołania 1700 zł. 16 ct.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem jest Marcin Groyecki c. k. notaryusz w Andrychowie.

Andrychów, dnia 16 maja 1897.

L. 3825 (5527 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2638 zł. w. a. z pn. w dniu 10 sierpnia 1897 i 7 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 208 w Rzeszowie wedle whl. 180 objętej Adolfa i Julii Kuglów własnej.

Cena wywołania wynosi 55680 zł., wadyum 5568 zł.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Binder, zastępcą adw. dr Reich.

Rzeszów, 29 kwietnia 1897.

L. 6233 (5512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Cirli Rauchwerger przeciw Annie z Hryciaków Gawryluk 2 Czeszyk o zapłacenie kwoty 55 zł 50 ct. w. a z pn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 1225 ks. gr. gminy Stecowa objętej Anny z Hryciaków Gawryluk 2o Czeszyk własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 125 zł. w. a., zaś wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Sniatyna, resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 21 maja 1897.

L. 20788 (5524 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Michała Bałuckiego i Olgi Hubaczek w kwocie 17000 zł. z przyn. w dniu 12 sierpnia 1897 i w dniu 9 września 1897 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lwh. 2139 dz. VI w Krakowie przy ulicy Aryańskiej położonej, p. Stanisława Klimczyka własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 23600 zł., wadyum 2360 zł.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Salo Garfein.

Kraków, dnia 4 czerwca 1897.

L. 2660 (5344 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 26 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 7a lwh. 393 w Brzezince położonej, dłużników Franciszka i Maryanny Magierów własnej.

Cena wywołania 812 zł. 60 ct.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Homme.

Andrychów, 24 kwietnia 1897.

L. 3581 (5470 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności whl. 169 ks. gr. gm. Lubatowa objętej Karola Michalaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Friessa w kwocie 24 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 zł., wadyum kwota 24 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 6 czerwca 1897.

L. 3634 (5471 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności lwh. 3, 4, 5, 116 i 371 ks. grunt. gminy Teodorówka objętych Jana Wolkowicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Schulema Fränkla w kwocie 8 zł. 60 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 325 zł., wadyum kwota 32 zł. 50 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 maja 1897.

L. 9560 (5131 1—3)

C. k. Sąd pow. m. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rebeki Handzel przeciw Michałowi i Piotrowi Hanaskom o zapłacenie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 182 w Wyszatycach położonej wyk. hip. l. 396 i 543 ks. gr. tejże gm. objętej dłużników Michała i Piotra Hanasków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł za ciało hip. whl. 543, a 277 zł. za ciało hip. whl. 396 objęte.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Stanisława Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarca.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 25 maja 1897.

L. 1530 (4359 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ks. Dyonizego Dyakowskiego w kwocie 500 zł. a. w. tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej lwh 56 gminy Pławe dłużnika Fedora Hryniocha vel Hryniuka własnej.

Cena wywołania 1650 zł.

Wadyum 165 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bernard Alter z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 marca 1897.

L. 2960 (5235 1 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego wynoszącej 14 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 19 sierpnia 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż łącznie realności wyk. hip. l. 132 ks. gr. gm. Koniuchy objętej Hnata Danylów i realności wyk. hip. 1.647 ks. gr. dla tejże gminy objętej Iwana Danylnka własnej.

Cena wywołania wynosi 635 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 65 zł. 35 ct. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki, za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 25 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dra Pohla ze substytucyą p. adwokata dra Rawicza jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 20 maja 1897.

L. 7056 (4354 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 85 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 299 gm. Kałusz objętej dłużników Stefana i Karoliny Dauczyn własnej, w dniu 16 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o g. dzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 9 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 7 maja 1897.

L. 12324 (5587)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Demni wyżnej ad Skole pod lk. 384 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich w tej samej części miejscowości Demnia wyżna.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 materyału tytoniowego w wartości 7433 zł. 41 ct wynosił 743 zł. 34 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Skolem.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć na dniu 13 września 1897.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert, mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorców straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej nabyte.

Wadyum które ma być złożone w dotyczącym Urzędzie podatkowym wynosi 75 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane naj dalej do 5 sierpnia 1897 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Sambor, dnia 6 lipca 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

WYCIĄG

z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć: 1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantow; 2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu; 3. czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa; 4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię albo trafikę tytoniową, ewentualnie, czy w razie otrzymania trafiki o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu; 5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się obowiązuje; 6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent ma złożyć wadyum, w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem a wynoszącej około 10% wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego. Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli — bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: Kwit kasowy na złożone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność, urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty, otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty: 1. osób które w myśl ustawy cywilnej nie zdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzenia majątkiem; 2. funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej; 3. obcokrajowców; 4. kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze; 5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe, albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego; 6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu; 7. osób które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych; 8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej: 1. oferty zapóźno wniesione; 2. oferty niezawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę; 3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nienależycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobania) jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nie nadających się do przyjęcia temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

L. 2312 (5509 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko: Janowi Brączkowi i spólnikom o 183 zł. 1 ct., rozpisaną została egzekucyjna licytacya: a) całej posiadłości lwh. 192 ks. gr. gminy Szare objętej, Jana Brączka, Reginy Pytlowej i Franciszki Brączkowej własnej i c) całej posiadłości lwh. 304 ks. gr. gm. Szare objętej Reginy Pytlowej własnej na dzień 5 sierpnia 1897 i na dzień 6 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 85 zł 26 ct., cena szacunkowa 852 zł. 53 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz p. Karol Drozdowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 12 maja 1897.

L. 5627 (5394 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 32 ks. grunt. gm. Radgoszcz objętej Antoniego Lory własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 96 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1170 zł.

Wadyum 117 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Schanzer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 29 maja 1897.

L. 3007 (5503 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Wcisłaka w sumie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż przez publ. licytacyę połowy realności pod N. k. 125 w Starem Bystrem egzekuta Jędrzeja Obrochty własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

Czarny Dunajec, dnia 12 czerwca 1897.

L. 3497 (5504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. 1 272 ks. gr. gm. kat. Borysław objętej, dłużniczki Chany z Brunnengräberów Brunnengräber własnej na rzecz Chaima Joela Ludmerera w dniach 10 sierpnia 1897 i 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3380 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 czerwca 1897.

L. 5931 (5511 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw Hafii Wachniuk z Diduchów o zapłacenie kwoty 66 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hipot. l. 329 i 287 ks. gruntowej gminy Rusów objętych dłużniczki Hafii Wachniuk z Diduchów własnych.

Cenę wywołania połowy realności whl. 329 stanowi kwota 250 zł., zaś połowy realności whl. 287 kwota 75 zł., zaś wadya 10% tychże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Śniatyna, resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 21 maja 1897.

L. 8698 (5073 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 199 gminy kat. Tuligłowy objętej dłużnika Franciszka Mazija oraz spadkobierców ś. p. Jana Mazija, a to: Szymona, Józefa, Józefy i Stanisława Mazija własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 452 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 grudnia 1896.

L. 2161 (5506 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 151 ks. gr. gminy kat. Kosów objętej, Mozesa Perlmutera względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, na rzecz Chaima Beckera pto 140 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 165 zł., wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 12 lutego 1897.

L. 3188 (5070 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspojenie sumy 264 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 836 gminy Komarno objętej dłużników Jana i Katarzyny Kosów Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 11 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1050 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 20 kwietnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 7127 (5547)

W Imieniu Jego cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 51 czasopisma „Kuryer przemyski“ z 1 lipca 1897 pod napisem „rozwiązanie zgromadzenia partyi socyalno-demokratycznej“, a mianowicie ustępu poczynającego się słowami: „nie obcem wam jest towarzysze“, a kończącego się słowami: „na stanowisku neutralnem“ stanowi występek w §. 300 k. k. przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tegoż przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

Upadłości.

L. 43379 (5561 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Leona Sobowicza parasolnika, nieprotokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Sekretarzowi Rady Cicimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Szymona Fläschnera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 lipca 1897 godzinę 4 popołudniu w biórze Nr. 3.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 9 września 1897 i podać ją na terminie na dzień 5 paździer 1897 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 9 lipca 1897.

Konkursa.

L. 53400 (5517 2—3)

KONKURS.

Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Sądowej Wiszni w powiecie Mościskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 zł.

Płaca pocztowa 600 zł., płaca telegraficzna 250 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł., dodatek na mieszkanie 100 zł., ryczałt rachunkowy 180 zł., dodatek na expedytorów 800 zł. i wypośrodkować się mające wynagrodzenie za jazdy posłańcze 5 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Jaćmirzu w powiecie Sanockim za kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancel. 60 zł.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 20, zaś o następną najpóźniej do 13 lipca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 lipca 1897.

L. 1143 (5543 1—3)

KONKURS.

W bieżącym roku szkolnym z dniem 1 lipca br. się rozpoczynającym nadane zostanie z fundacyi utworzonej przez Reprezentacyę powiatową dąbrowską ku uczczeniu 50 letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana stypendyum o rocznych 50 zł. czyli 100 koron.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest tylko dla uczniów pochodzenia włościańskiego z powiatu dąbrowskiego oddających się z dobrym postępem nauce rolnictwa lub przemysłu w jednej z publicznych szkół w obrębie Królestwa Galicyi z Wielkiem księstwem krakowskiem.

Wyznanie i narodowość kandydata nie stanowią różnicy. Prawo nadania tego służy Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie tylko na przedstawienie Dyrekcyi szkoły kandydata, który wszystkim warunkom przyjęcia do szkoły zadość uczynił i na tej podstawie do szkoły przyjętym został lub przyjęty być może, albo też który na wyższym oddziale się znajduje.

Nadane przez Wydział powiatowy stypendyum zatrzyma stypendysta aż do rzeczywistego ukończenia rozpoczętej nauki, wypłacane zaś będzie przez Wydział powiatowy za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, do której kandydat uczęszcza.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi Zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału powiatowego w Dąbrowie najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału Rady powiatowej

Dąbrowa, dnia 2 lipca 1897.

L. 1490 (5518 2—3)

Wydział Rady powiatowej Cieszanowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z dniem 1 stycznia r. 1898 obsadzić się mającą.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1000 zł. a. w. i ryczałt roczny na objazdy w sprawach służbowych w kwocie 400 zł. a. w. w miesięcznych ratach z góry płatne.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają podania do Wydziału powiatowego w Cieszanowie najpóźniej do końca sierpnia b. r. i wykazać się:

1. Ukończeniem studyów politechnicznych z dwoma egzaminami rządowymi z budowy dróg i mostów,
2. Dwuletnią praktyką zawodową,
3. Nieprzekraczalnością 40 roku życia,
3. Znajomością języków krajowych w mowie i piśmie,
5. Nieskazitelnością charakteru,
6. Obywatelstwem austryackiem.

Posada ta będzie przez pierwszy rok służby prowizoryczną, a po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, 21 czerwca 1897.

L. 1920 pr. (5514 3—3)

KONKURS.

W październiku 1897 zostaną przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie obsadzone:

jedna posada dyrektora kancelaryi w VIII. randze;

trzy posady naczelników kancelaryi w X. randze;

jedna posada urzędnika egzekucyjnego w X. randze i

jedna posada dyrektora urzędu ksiąg gruntowych w VIII. randze, wszystkie z systemizowanymi poborami.

Urzędnik egzekucyjny obowiązany będzie po myśli §. 18 ustawy z dnia 1 sierpnia 1895, l. 111 dz. p. p. złożyć kaucyę służbową równającą się jego jednorocznej płacy.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego

we Lwowie, dnia 7 lipca 1897.

L. 69 (5495 3—3)

KONKURS.

C. k. Sąd grybowski przyjmie bezwłocznie jednego dyetaryusza obznajomionego należycie z manipulacyą sądową, tudzież drugiego obznajomionego dokładnie z czynnościami przy księgach gruntowych.

Kompetenci mają wnieść podanie i przedłożyć świadectwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 3 lipca 1897.

L. 1230 (5496 3—3)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lanckoronie z płacą roczną 500 złr., ryczałtem na podróże 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kompetenci mają wykazać warunki wymagane §§. 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kraj.

Lekarz okręgowy obowiązanym jest utrzymywać aptekę domową.

Termin do wnoszenia podań kończy się z dniem 31 sierpnia 1897.

Wadowice, 26 czerwca 1897.

Za Prezesa

Dr. Iwański.

L. 1283 (5499 3—3)

KONKURS.

W październiku 1897 obsadzoną będzie przy sądzie obwodowym w Złoczowie posada dyrektora kancelaryi w IX. i naczelnika kancelaryi w X. randze.

Ubiegający się o te posady winni należycie ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, 7 lipca 1897.

L. 2129 (5497 3—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dyrektora kancelaryi w IX i naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi.

Kompetujący o te posady, winni podania należycie ułożone, wnieść w drodze przepisanej, najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów, 6 lipca 1897.

L. 1399 (5526 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu są do obsadzenia: jedna posada dyrektora kancelaryi w IX. randze i jedna posada naczelnika kancelaryi w X. randze.

Ubiegający się o te posady winni podania swoje wnieść w drodze przepisanej najdalej do 1 sierpnia 1897, do Prezydyum Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl, 8 lipca 1897.

L. 1159 (5528 2—3)

KONKURS.

W październiku 1897, zostaną obsadzone przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku posady Dyrektora kancelaryi w IX. i Naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania, w razie potrzeby dowodem znajomości języków krajowych zaopatrzone do 1 sierpnia 1897, do Prezydyum Sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, 8 lipca 1897.

L. 1692 (5529 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy Sądzie obwodowym w Samborze i nowokreowanym Sądzie obwodowym w Stryju, posady dyrektora kancelaryi w IX. randze i naczelnika kancelaryi w X randze.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Samborze.

Sambor, 7 lipca 1897.

Ces. król. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

ROZPISANIE KONKURSU

na posady, o które wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (l. 60 dz. p. p.) na podstawie certyfikatu ubiegać się mogą.

W drugiem półroczu 1897 będą prawdopodobnie obsadzone następujące posady:

Oznaczenie posady obsadzić się mającej	Władza przy której wolne są posady	Do posady przynależne pobory służbowe tytułem: płacy zł r.	dodatku na mieszkanie zł r.	dalszych dodatków	dziennej płacy zł r.	Wymagane wiadomości i bliższe warunki osiągnięcia posady	Uzyskanie tej posady zależnem jest od: przebycia praktyki	złożenia egzaminów z przedmiotów	Podania wnieść należy do	Podania wnieść należy w terminie
6 posad kancelistów (podurzędnicy)	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.	500	do płacy przynależny dodatek na mieszkanie			Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Sześcio-miesięczna praktyka jako kancelista	1. Pragmatyka służbowa dla personalu c. k. austryackich kolei państwowych wraz z przepisami tyczącymi się poborów. 2. Przepisy statutowe zakładów emerytalnych co do praw i obowiązków odnośnego personalu. 3. Geografia własnej sieci kolejowej. 4. Przepisy porządku ruchu kolejowego.	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie	Cztery tygodnie licząc od dnia 1 lipca 1897.
4 posady banmistrzów (podurzędnicy)		500	do płacy przynależny dodatek na mieszkanie	uniform służbowy ryczałt podróżny w miesięcznej kwocie od 5 do 10 zł.		Oprócz języka niemieckiego w mowie i piśmie nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Sześcio miesięczna praktyka, jako pomocnik banmistrza, a to 3 miesiące na przestrzeni kolejowej, a 3 mies. w biurze sekcyi kancelaryi.	Elementarne wiadomości z geometryi dla mierzenia i obliczania linii, kątów, przestrzeni i bryłowatości pojedynczych ciał i praktycznego sporządzania pojedynczych szkiców, znajomość robót przychodzących w służbie budowy i utrzymania kolei i potrzebnych do tego materyałów i narzędzi. Instrukcya dla banmistrzów i przepisy rachunkowe dla tychże. Znajomość służby strażników i zwrotniczych. Instrukcya co do używania wózków tresyn. Przepisy sygnalizacyi, Przepisy o bezpieczeństwie osobistem. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. Przepisy pożarne i przepisy mieszkalne, Pragmatyka służbowa dla personalu c. k. austryackich kolei państwowych wraz z przepisami tyczacymi się poborów. Przepisy statutowe zakładów emerytalnych co do praw i obowiązków odnośnego personalu Geografia własnej sieci kolejowej. Przepisy porządku ruchu kolejowego.		
6 posad dozorców stacyjnych (słudzy)		400	do płacy przynależny dodatek na mieszkanie	uniform służbowy		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub ruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka w charakterze pomocnika dozorcy stacyjnego.	Trzy egzamina służbowe z przepisów telegraficznych, ruchu i komercyalnych w zmniejszonym do niższego wykształcenia i służbowych warunków zastosowanym zakresie a mianowicie: **A) Służba telegraficzna.** Po sześciotygodniowej praktyce: Biegłość w nadawaniu i przyjmowaniu depesz, zupełna znajomość przepisów praktycznej służby telegraficznej i taryfy należytości telegraficznych. **B) Służba ruchu.** Najwcześniej w cztery miesiące po złożeniu egzaminu telegraficznego: 1. Przepisy porządku ruchu o ile takowe dotyczą stykania się z publicznością, i policyi kolejowej. 2. Przepisy sygnalizacyi. 3. Przepisy bezpieczeństwa, służby kolejowej. 4. Instrukcya dla personalu prowadzącego pociągi i dodatek do tej instrukcyi przeznaczony dla dozorców stacyjnych. Przepisy wykonywania służby ruchu na kolejach lokalnych. 5. Ogólne i szczegółowe przepisy dotyczące używania własnych i obcych wozów jakoteż części składowych i przyborów do załadowywania wozów. 6. Przepisy dotyczące służby ruchu z instrukcyi dla wojskowych transportów na kolejach, jakoteż istniejące przepisy dotyczące zachowania się organów kolejowych w czasie wojny. 7. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza, jakoteż dotyczące części instrukcyi dla służby sanitarnej a mianowicie znajomość używania aparatów ratunkowych i zachowywanie się w wypadkach chorób zakaźnych i epidemii. 8. Przepisy pożarne i przepisy mieszkalne. Egzamin pisemny wymagany jest w zakresie potrzebnym do ocenienia, iż kandydat powyżej naprowadzone ustępy z przepisów służby ruchu dokładnie poznał. **C) Służba komercyalna.** Po należytem przygotowaniu się: 1. Regulamin ruchu kolejowego. 2. Instrukcya dotycząca manipulacyi przy osobowych, pakunkowych i towarowych transportach. 3. Zasadnicze postanowienia taryfy osobowej, pakunkowej i towarowej własnych kolei i taryfy wojskowej. 4. Praktyczna znajomość obliczania należytości przy transportach osób i rzeczy.		
4 posady dozorców magazynowych (słudzy)		400	do płacy przynależny dodatek na mieszkanie	uniform służbowy		Oprócz języka niemieckiego w słowie i w piśmie nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka w charakterze pomocniczego dozorcy magazynowego	1. Instrukcya dla dozorców magazynowych. 2. Znajomość rodzajów wozów używanych przy ruchu kolejowym i ich urządzenia. 3. Przepisy dotyczące dyrygowania, używania i utrzymywania w ewidencyi wozów, jakoteż przyrządów do załadowywania tychże. 4. Przepisy dotyczące używania obcych wozów, niemniej używania osobnych części składowych i przyborów służących do załadowywania tychże. 5. Dotyczące postanowienia manipulacyjne z przepisów dla wojskowych transportów kolejami. 6. Instrukcya dla przeprowadzania desinfekcyi przy transportach zwierząt. 7. Przepisy sygnalizacyi w zastosowaniu do służby stacyjnej. 8. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. 9. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza.		
10 posad konduktorów (słudzy)		300	do płacy przynależny dodatek na mieszkanie	uniform służbowy, milówka za wyjazdy służbowe		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomości języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Sześcio miesięczna praktyka próbna z czego przynajmniej 3 miesiące w charakterze pomocniczego konduktora.	1. Znajomość rodzajów wozów używanych przy ruchu kolejowym, jakoteż ich urządzenia i zastosowania. 2. Poznawanie postanowień i wykazów zawartych w rozkładach jazdy. 3. Przepisy porządku ruchu o ile takowe dotyczą policyi kolejowej. 4. Przepisy sygnalizacyi. 5. Instrukcya dla personalu prowadzącego pociągi. 6. Szczegółowe przepisy co do zestawienia wozów. 7. Przepisy bezpieczeństwa służby kolejowej. 8. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza. 9. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. 10. Przepisy pożarne.		

Oznaczenie posady obsadzić się mającej	Władza przy której wolne są posady	Do posady przynależne pobory służbowe tytułem: płacy zł.	dodatku na mieszkanie zł	dalszych dodatków	dziennej płacy zł.	Wymagane wiadomości i bliższe warunki osiągnięcia posady	Uzyskanie tej posady zależnem jest od: przebycia praktyki	złożenia egzaminów z przedmiotów	Podania wnieść należy od	Podania wnieść należy w terminie
12 posad palaczy przy lokomotywach (słudzy)	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.	300	do płacy przynależny dodatek na mieszkanie	Uniform służbowy tak zwane milówki i premia za oszczędzenie paliwa		Świadectwo uzdolnienia w zawodzie ślusarczym, oprócz języka niemieckiego w mowie i piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka ślusarza maszynowego lub montera we własnych lub obcych warstatach, poczem jednoroczna praktyka pomocnika palacza.	Przepisy dotyczące palaczy z instrukcyi dla maszynistów i palaczy. Przepisy sygnalizacyi, przepisy bezpieczeństwa, służby kolejowej, praktyczny egzamin z ogólnej znajomości maszyny i ważniejszych części składowych tejże. Znajomość sposobu natychmiastowego zatrzymania maszyny względnie pociągu.	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie	Czterech tygodni licząc od dnia 1 lipca 1897
8 posad zwrotniczych (słudzy)	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.	24 miesięcznie	pomieszkanie w strażnicy	Uniform służbowy		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 46 lat, zdrowa budowa ciała świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Po trzy miesiące z jęcia w charaktrrze robotnika przy utrzymaniu toru kolejowego, trdzież w charakterze pomocnika strażnika.	1. Instrukcya dla zwrotniczych. 2. Szczegółowe przepisy co do zestawienia wozów. 3. Instrukcya dla strażników. 4. Instrukcya co do używania wózków i tresyn. 5. Przepisy sygnalizacyjne. 6. Przepisy osobistego bezpieczeństwa. 7. Znajomość postanowień porządku ruchu kolejowego pod względem wykonywania kolejowej służby policyjnej. 8. Przepisy pożarne.	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie	Czterech tygodni licząc od dnia 1 lipca 1897
12 posad strażników (słudzy)	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.	24 miesięcznie	pomieszkanie w strażnicy	Uniform służbowy		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 46 lat, zdrowa budowa ciała świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Po trzy miesiące z jęcia w charaktrrze robotnika przy utrzymaniu toru kolejowego, trdzież w charakterze pomocnika strażnika.	1. Znajomość wszelakich około szyn i utrzymania toru potrzebnych robót, należnych do tego materyałów i przyrządów. 2. Instrukcya dla strażników. 3. Instrukcya co do używania wózków i tresyn. 4. Przepisy sygnalizacyi. 5. Przepisy porządku ruchu kolejowego o ile takowe dotyczą utrzymania i strzeżenia toru kolejowego i sygnalizacyi. 6. Przepisy osobistego bezpieczeństwa. Oprócz tego dla strażników w przystankach strażniczych odpowiednia znajomość zarachowywania, wydawania biletów jazdy, jakoteż przyjmowania i nadawania pakunków.	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie	Czterech tygodni licząc od dnia 1 lipca 1897

UWAGA: Czas służby wojskowej doliczy się do czasu służby kolejowej tylko przy bezpośredniem przejściu za dopłatą statutowych wkładek do funduszu pensyjnego, względnie prowizyjnego. Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat wojskowy oraz świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełną czerstwość zdrowia.

Stanisławów, dnia 3 lipca 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 58.696

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Galicyi **c. k. Namiestnictwo morawskie,** znosząc rozporządzenia swe z dnia 20 maja i 10 października 1896 r. l. 19.409 i 38.213 (tutejsze obwieszczenia z dnia 4 czerwca i 16 października 1896 r. l. 45 935 i 88.626) zarządziło rozporządzeniem z dnia 28 czerwca 1897 r. l. 24.401, co następuje:

1. Zakazuje się przywozu przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz), przeznaczonych na handel, tudzież wszystkich zwierząt tego rodzaju, które nie przeznaczono na natychmiastową rzeź, **z całej Galicyi do Morawy;** jednakże morawskie polityczne władze powiatowe są upoważnione do udzielania w danych razach, zezwoleń na przywóz bydła przeznaczonego na opas a pochodzącego **z niezapowietrzonych** powiatów Galicyi.

2. Przywóz do Morawy przeżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) **przeznaczonych na rzeź,** dozwolony jest tylko kolejami żelaznymi i to jedynie **z politycznych powiatów Galicyi, w których zaraza pyskowo-racicowa zupełnie wygasła.**

Zwierzęta wysłane na rzeź (bydło rogate, owce i kozy) muszą być natychmiast przeprowadzone do rzeźni w tych miastach, w których oględziny mięsa i bydła wykonywują weterynarze. Wreszcie dozwolonym jest przypęd takiego bydła na targi bydła rzeźnego odbywające się w Bernie, Ołomuńcu, Morawskiej-Ostrawie i Nowym-Jiczynie.

Odpęd bydła rzeźnego z wymienionych targowic bydlęcych dopóty nie podlega żadnym ograniczeniom, dopóki ze względów weterynarsko-policyjnych nie okażą się przeszkody.

3. Przywóz do Morawy **świń na handel** (i t. j. świń nie przeznaczonych na natychmiastową rzeź) **jest wzbroniony z całej Galicyi.**

Wyjątek od tego prawidła stanowią świnie, które przebyły bez śladu cho oby 30-dniową kontumacyę w zakładzie obserwacyjnym w Krakowie (Prądniku białym); przywóz takich świń odbywać się może tylko kolejami żelaznymi, przyczem c. k. Starostwo w Krakowie ma uwiadomić telegraficznie c. k. Namiestnictwo w Bernie o odejściu każdego transportu, podając w telegramie nazwisko wysyłającego, liczbę załadowanych sztuk nierogacizny i stacyę odbiorczą, do której transport nadano.

Dalsza odsprzedaż takich z Krakowa pochodzących świń, może nastąpić tylko w zakładach przez władzę upoważnionych do wykonywania odnośnego przemysłu.

4. Przywóz do Morawy **świń przeznaczonych na rzeź** z powiatów galicyjskich niezamkniętych przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie, dozwolony jest tylko kolejami i to pod warunkiem bezzwłocznego przeprowadzenia do rzeźni tych miast, w których oględziny mięsa i bydła w rzeźni sprawują weterynarze.

Świnie takie muszą być wybite w ciągu pięciu dni, licząc od wprowadzenia ich do rzeźni.

5. **Całe niećwiertowane** (niepodzielone), **świnie zabite** wraz z pozostawionym tłuszczem nerkowym, można przywozić kolejami z Galicyi do Morawy, jeżeli są opatrzone przepisanymi certyfikatami oględzin. Przypuszczenie do konsumcyi takiego mięsa zależnem będzie od orzeczenia miejscowego weterynarza, który przy oględzinach winien przestrzegać jak najściślej obowiązujących przepisów.

Przekroczenia rozporządzenia niniejszego, które **z dniem 10 lipca 1897 poczyna obowiązywać,** karane będzie według postanowień ustawy z dnia 24 maja 1882, (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lipca 1897.

L 58 068

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, oraz na wypadki zawleczenia tej zarazy przez zwierzęta sprowadzone z Galicyi do Niższej Austryi **c. k. Namiestnictwo w Wiedniu** znosząc swe rozporządzenie z 9 czerwca b r. l. 51.264 (tutejsze obwieszczenie z 19 czerwca b. r. l 51.374) wzbroniło rozporządzeniem z 30 czerwca b. r. l. 59 334 wprowadzać do Niższej Austryi zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z powiatów politycznych Jarosław i Rawa ruska

Jednakże przywóz **bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź,** z wyżej wymienionego powiatu do Wiednia-St Marx, dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Weterynarz urzędowy ma potwierdzić na odnośnych paszportach bydlęcych nietylko niepodejrzany stan zdrowia zwierząt, lecz także uwidocznić, że bydło pochodzi z miejscowości wolnej od zarazy.

2. Wagony, do których takie bydło będzie załadowane, muszą być oznaczone nalepieniem kartki z napisem: **Zwierzęta podejrzane o zarazę (Seuchenverdächtige Thiere),** podobnie jak bywają oznaczane wagony przewożące bydło rogate podejrzane o zarazę płucną na centralną targowicę bydła we Wiedniu (czyli tak zw Contumatzplatz).

3. Tego rodzaju bydło może być wprowadzane **na targowicę celem sprzedaży,** jedynie w piątki każdego tygodnia

4. Wyładowanie takiego bydła odbywać się będzie na dolnej części rampy służącej do wyładowania bydła rogatego, a gdy bydło zostanie przy oględzinach weterynarskich uznane za zdrowe, będzie przepędzone najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i bramę prowadzącą do rzeźni w St. Marx, do stajen znajdujących się przy tejże rzeźni

Droga, którą pędzono bydło, ma być oczyszczoną i dezinfekowaną.

5. Przy wyładowaniu i przepędzie bydła będzie czynnym osobny personal, który stanowczo nie może być używany w innych oddziałach targowicy. Po ukończeniu wyładowania takich zwierząt personal ma się poddać najgruntowniejszemu oczyszczeniu i odrażeniu pod nadzorem i kierownictwem weterynarza.

W tym celu będzie dotoczący personal zaopatrzony w osobną odzież (z drelichu), podobnie jak to w myśl §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 19 lipca 1879 r. (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) urządzono dla robotników używanych do odczyszczania i odrażania wagonów.

6. Przepędzone zwierzęta muszą być sprzedane w sobotę w czasie od 9 rano do 2 godz. po południu i następnie przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni w Gumpendorf, Meidling lub Hernals, gdzie zostaną umieszczone w wyłącznie na to przeznaczonych oddziałach stajen (w stajni kontumacyjnej).

Wozy użyte do przewozu muszą być w każdym razie przed opuszczeniem obrębu rzeźni poddane przepisanemu oczyszczeniu i desinfekcyi pod nadzorem weterynarza

Wykonanie desinfekcyi ma być uwidoczniane w sposób przepisany wyżej powołaną ustawą.

7. Bydło niewywiezione do wymienionych rzeźni w oznaczonym dniu (t. j. w sobotę) będzie bezwarunkowo **przepędzone do rzeźni w St. Marx** i tamże oddane na rzeź.

8. W ogóle wszystko bydło ma być w ciągu tygodnia wybite.

9. Sprowadzanie bydła rzeźnego z wymienionego powiatu zamkniętego z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprost przez rzeźników i nadal jest dozwolone przy zachowaniu istniejących w tym względzie przepisów.

Przywóz **świń przeznaczonych na rzeź z gmin niezapowietrzonych** zarazą pyskowo-racicową, a leżących w powiecie wyżej wymienionym do Wiednia, St. Marx jest również i nadal dopuszczalny przy zachowaniu postanowień punktu IV. al. b. i c. obwieszczenia c. k. Namiestnictwa Niższo-austryackiego z dnia 14 listopada 1895 r. l. 109 167 względnie w reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 listopada 1895 r. l. 32 493 (tutejsze obwieszczenie z 22 listopada 1895 r. l. 94.784).

Natomiast ze względu na stan zarazy pomoru świń w Galicyi, oraz na częste wypadki zawlekania tej zarazy, przywóz do Austryi Niższej nierogacizny, przeznaczonej do chowu (t zw. Futter-Laufer-Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całej Galicyi.

Przywóz do Austryi Niższej świń przeznaczonych na rzeź z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest tylko do stacyj kolejowych położonych w pobliżu miejsc przeznaczenia posyłki, skąd odnośny transport, jeżeli się przy wyładowaniu okaże zdrowym, przewieziony być ma na wozach do miejsca przeznaczenia i to bez zmiany stanowiska wybity najpóźniej do 5 dni.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje z dniem 3 lipca br, karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 10 lipca 1897.

L. 4086 (5510 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana czyli Wania Wołka, że pod dniem 12 kwietnia 1897 l. 4086, wniósł przeciw niemu Wanio Sałamak pozew sumaryczny o zapłatę 200 zł. z pn., na który ustanowiono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 lipca 1897, oraz ustanowiono kuratora dla niego c. k. notaryusza Orłowicza w Rymanowie i wzywa go, by wymienionemu kuratorowi udzielił potrzebnych wskazówek, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Rymanów, 22 czerwca 1897.

L. 1266 (5498 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 30 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 5 lipca 1897.

L. 3397 (5473 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kałwika, że Szymon Friess z Dukli, wniósł przeciw niemu pod dniem 21 kwietnia 1897 l. 3397 pozew o zapłatę sumy 32 zł. 20 ct., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 sierpnia 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Zygmunda i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Kałwika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 25 maja 1897.

L 3436 (5135 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia tusąd uchwały z dnia 25 marca 1897, l. 1642 ustanawia Bartłomieja Rożek z Łuki małej kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Petra Stawskiego i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 2 czerwca 1897.

L. 6259 (5137 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Majera Hollandra przeciw Jakóbowi i Chaji Badnerom pto 287 zł. 65 ct dla niewiadomego z pobytu Jakóba Badnera kuratorem adwokata p. dra Friedberga i jemu doręcza rezolucyę z dnia 30 czerwca 1894 l. 4667 ustanawiającą Samuela Elstera sekwestrem dochodów 5/10 części realności lwh. 200, 10/60, lwh. 199 i 20/60, lwh. 199 ks. gr. gminy Dębicy.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dębica, 28 września 1895.

L. 1651 (5532 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 2 września 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1897, przy c. k Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego, radców Sądu krajowego Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Juliusza Turteltauba, Juliana Piu yn-kiego, Stanisława Promińskiego.

Stanisławów, 5 lipca 1897.

L. 42.619 (5586)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 31 lipca 1897 o godzinie 10-tej przed południem odbędą się w gmachu sejmowym następujące losowania pożyczek krajowych a mianowicie:

A. Czterdzieste ósme (XLVIII) losowanie 6% obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1873 z tej pożyczki emitowanej w sumie 1,600 000 złr. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Serya A.	sztuk	29	po	100 zł.	2900 zł.
„ B.	„	12	„	300 „	3600 „
„ C.	„	19	„	500 „	9500 „
„ D	„	4	„	1000 „	4000 „
Ogółem imiennej wartości					20000 zł.

B. Dziewiąte (IX) losowanie 4% obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1893 emitowanej w sumie 58,850.000 koron (29,425 000 zł).

Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacye:

Serya A.	sztuk	10	po	100 k.	1000 kor.
„ B.	„	69	„	200 „	13800 „
„ C.	„	16	„	1000 „	16000 „
„ D.	„	65	„	2000 „	130000 „
„ E.	„	6	„	10000 „	60000 „
Ogółem imiennej wartości					220800 kor.

Wynik obu tych losowań podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ oprócz tego wynik losowania pożyczki z roku 1893 ogłoszony będzie w Berlinie, Frankfurcie n/M, i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1897.

L. 651 (5522)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Joachim Rosenblatt, adwokat w Krakowie z dniem 30 czerwca 1897 zrezygnował z adwokatury i że wskutek tego substytutem jego ustanowiony został p. dr. Maurycy Schönberg adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 30 czerwca 1897.

L. 6503 (5145 3—3)

Zawiadamia się z życia i z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Józefa Wermińskich, że w dniu 1 listopada 1890 umarła w Rzeczycy długiej ich siostra Katarzyna Wermińska i że dla nich ustanowiono kuratorem Tomasza Madeja z Rzeczycy długiej i wzywa się ich tedy, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego wnieśli deklaracyę do spadku po Katarzynie Wermińskiej, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem i z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 17 maja 1897.

L. 7612 (5220 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nusena Bleichera, że na pozew Ozyasza Herscha Kreisberga z praest. 28 maja 1897 l. 7612, wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika Józefa ze substytucyą adwokata dr. Aleksandrowicza Juliusza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Nusena Bleichera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 29 maja 1897.

L. 4122 (5144 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że w sprawie tabularnej Hrynia Iwanków o wpis własności parc. gr. 582/1 w Czerczu dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Wolfa Weissbacha, adwokata dra Lipinera z Rochatyna kuratorem mianuje i mu uchwałę tabularną z 6 lutego 1897, l. 1038 doręcza.

Rohatyn, dnia 25 maja 1897.

L. 20.000 (5138 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Belczyka, że w sprawie egzekucyjnej Jana Łachmanka przeciw niemu pto 165 złr. z przyn. kuratorem dla niego adw. dr. Maurycy Stern w Gorlicach ustanowiony został, któremu dalszych informacyi udzielić lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 18 stycznia 1897.

L. 11802 (5223 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Korna, iż z powodu wniesionej przez Mojżesza Dawida Herziga skargi wekslowej de pr. 16 czerwca 1897 l. 11490 o zapłatę kwoty 135 zł. ustanowionym został dla niego dr. Hochberg adwokat w Tarnowie kuratorem i poleca mu, by ustanowionemu kuratorowi podał środki obrony, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki niedostatecznej obrony, sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnów, 24 czerwca 1897.

L 7187 (5267 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy wzywa Izraela Leibę Barala powołanego z ustawy do spadku po zmarłym w Radziechowie 23 lipca 1890, Benzionie Baral pozostałego, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie spadkowe wniósł, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Alterem z Radziechowa przeprowadzoną zostanie.

Radziechów, 17 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie
i Filii we Lwowie z dniem 31 grudnia 1896. r.

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1896 r.

Aktywa.

	złr.	ct.
Gotówka w kasie	29.739	50
Weksle członków	4,150 413	36
	4,180.152	86

Pasywa.

		złr.	ct.
Udziały Członków		1,120.571	37
Wkładki na książeczki		1,911.028	01
Rachunek bieżący		528.212	10
Weksle reeskontowane		471.070	—
Procent od weksli pobrany na rok 1897		31.813	68
Fundusz rezerwowy	zł. 29.891·22		
Procent narosły w r. 1896	„ 1.195·64	31.086	86
Saldo zysk		86 370	84
		4,180.152	86

Rachunek zysków i strat.

Straty.

		złr.	ct.
Procenta od wkładek na książeczki		79.224	95
„ od weksli reeskontowanych i Lombardu		20.037	92
„ dla funduszu rezerwowego		1.195	64
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.		22.350	68
„ „ podatki i należytości		23.155	83
Odpisane należytości wątpliwe		5.498	23
Saldo zysk	zł. 77.170 84		
Przeniesienie z r. 1895	„ 9.200·—	86.370	84
		237.834	09

Zysk.

		złr.	ct.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1895	zł. 27.391·19		
w roku 1896 pobrano	„ 217.646·53		
	„ 245.037·72		
Na rachunek roku 1897 odpada	„ 31 813 68		
Pozostaje na rachunek roku 1896		213.224	04
Procent od rachunku bieżącego		14.321	32
Odzyskane straty		1.088	73
Przeniesienie zysku z roku 1895		9.200	—
		237.834	09

Podział zysku:

5% jako dywidenda od udziałów członkom	zł.	53.678 63
10% jako tantyema dla Rady nadzorczej	zł.	7 717·08
10% jako tantyema dla Dyrekcyi	zł.	7.717 08
Na fundusz emerytalny	zł.	1.090 19
Na fundusz rezerwowy	zł.	1.800 —
Przeniesionio na rok 1897	zł.	14.367 86
Razem	zł.	86.370 84

Kraków, dnia 31 grudnia 1896.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Ignacy Głażewski. Józef Męciński. Michał Garapich. Andrzej hr. Potocki. Stanisław Komornicki. Włodzimierz Gniewosz. Klemens hr. Dieduszycki

DYREKCYA:

Z. Słonecki. K. hr. Scipio. H. Kieszkowski.

Naczelnik biura: Kroebl.

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1896.

Przychód.

		złr.	ct.
Saldo gotówki z roku 1895		132.268	24
Udziały wpłacone w ciągu roku		107.655	28
Wkładki na książeczki	zł. 2,383 843 72		
Procent skapitalizowany	„ 69.844 04	2,453 687	76
Wpłaty na rachunek bieżący		7,988.745	64
Weksle spłacone		12,321 809	90
Weksle reeskontowane		3,362 921	38
Procent od weksli eskontowanych		217.646	53
Procent od rachunku bieżącego		14.321	32
Odzyskane straty		1 088	73
		26,600.144	78

Rozchód.

		złr.	ct.
Udziały zwrócone		100 264	—
Zwrot wkładek na książeczki		2,384 697	56
Wpłaty na rachunek bieżący		7,788.505	52
Weksle eskontowane		12.624.226	12
Spłata weksli reeskontowanych		3,454.581	38
Procent od weksli reeskontowanych		20.037	92
„ „ wkładek zapłacony	zł 9 380 91		
„ „ „ skapitalizowany	„ 69 844·04	79.224	95
Wypłacona dywidenda za rok 1895		53.203	01
„ tantyema za rok 1895		13.712	60
Koszta administracyi		22 350	68
Zapłacone podatki i należytości		23.155	83
Odpisane należytości		5.498	23
Na fundusz emerytalny urzędników		947	48
Saldo na rok 1897		29.739	50
		26,600 144	78

Kraków, dnia 31 grudnia 1896.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Ignacy Głażewski Józef Męciński. Michał Garapich. Andrzej hr. Potocki. Stanisław Komornicki Włodzimierz Gniewosz. Klemens hr. Dieduszycki

DYREKCYA:

Z. Słonecki. K. hr. Scipio H. Kieszkowski.

Naczelnik biura: Kroebl

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle wydaje jadalnia przy ulicy Podlewskiego l. 3. 898

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 728
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

ARTUR KOŚCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Kto podlega zasadniczo podatkowi osobisto-dochodowemu?
Które osoby są uwolnione od podatku osobisto-dochodowego?
Kiedy? w jaki sposób? i od jakiego dochodu wymierza się podatek osobisto-dochodowy?
Jakie dochody przyjmuje się do opodatkowania przy wymiarze podatku dochodowego dla głowy domu?
Co uważać należy za dochód z prowadzonych samoistnie przedsiębiorstw zarobkowych?
Co uważać należy za dochód z poborów służbowych emerytur i zarobków?
W jakiej wysokości wymierza się podatek osobisto dochodowy?
Jak fasyonować należy dochody z gospodarstw gruntowych, lasów i dzierżaw dóbr?
Jakie wydatki potrącić mogą z fasyonowanego dochodu właściciele dóbr, dzierżawcy, kupcy, kapitaliści, ojcowie rodzin, właściciele domów czynszowych itp.
Jakie ulgi przyznaje ustawa dla osób obarczonych familią, lub dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami?
Kto jest obowiązany do opłaty podatku pensyjnego?
Od jakiego dochodu wymierza się podatek pensyjny?
W jakiej wysokości wymierza się podatek pensyjny?
Jaki obowiązek ciąży na służbodawcach, którzy wypłacają pobory służbowe?
Czy i jak odpowiadają spadkobiercy za podatek spadkodawcy, nie wymierzony jeszcze, albo za mało wymierzony?

Na pytania powyższe, jakoteż na 164 pytań innych dotyczących ustawy o podatku osobisto-dochodowym i podatku pensyjnym daje najdokładniejsze i przystępne objaśnienia świeżo wydana książka pod tytułem: 893

Podręcznik do bezpośrednich podatków osobistych.
Część IV. o podatku osobisto-dochodowym i podatku pensyjnym od wyższych poborów służbowych.
Ułożył w formie pytań i odpowiedzi i praktycznymi przykładami objaśnił Franciszek Kolankowski, c. k. starszy inspektor podatkowy.
Cena **80** ct., z przesyłką **85** ct.
Główny skład w Księgarni Polskiej we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Orientalina
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Balsam de Mecca
znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Już wyszedł nowy cennik o zniżonych cenach fabryki sztucznych nawozów Spółki komandytowej Juliana Wanga, Lwów, ul. Akademicka l. 5.
886

Wertheima
maszyny do szycia
o podwójnym ściegu stebnowym.
Pierwszorzędny niemiecki fabrykat dla użytku domowego i przemysłu, który dostarczam z Wiednia do wszelkich miejsc w monarchii.



wysokoram. nożna.	zł. 35.50
wysokoram. ręczna	zł. 31.50
z czółenkiem pierściennem	zł. 49.—
30-dniowy czas próby.	5 letnia gwarancya

Wzory szycia i cenniki na żądanie gratis.
Każdą maszynę, którąby w czasie próby nie okazała się doskonałą, biorę nazad.
Dom wysyłkowy maszyn do szycia
LUDWIK STRAUSS
protokołowana firma, dostawca Towarzystwa c. k. urzędników państw. 135
Wiedeń IV, Margarethenstr. 12 dl.
Dostarczona przez pana maszyna do szycia Wertheim B. ręczna, nr. 22, zadowoliła mię zupełnie, mogę zatem pańską firmę każdemu najgoręcej polecić. Landegg w Austryi niższej.
Teodora Broschik,
żona c. k. nadoficyała cłowego.

Alojzy Hübner, Lwów

poleca dla 612
Banków, Biur, Kantorów, Kancelaryi, Stowarzyszeń, Urzędów, Szkół, Zakładów i t. d.
znakomite **atramenty**, jak antracenowy, gallusowy, cesarski i fioletowy. Atramenty do pisania i kopiowania tak na wagę, jakoteż i w kamionkach oraz flaszkach szklannych po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 i 2 litry. — **Laki do pieczętowania** po 16, 8 i 4 lasek w pakiecie. Laki dla Banków. Laki do pieczętowania przesyłek pocztowych. Najlepsze laki karminowe do listów, czerwone, kolorowe, czarne i t. d. — **Szpagat** we wszystkich grubościach, szpagaty kolorowe, przy odbiorze całego pakietu po cenach hurtownych. — Pióra stalowe — rączki do piór — ołówki — papier listowy, kancelaryjny i konceptowy — gumę arabską w płynie we flaszeczkach — atrament autograficzny — atrament hektograficzny — tusz litograficzny — farbę piórową — czernidło autograficzne — Hektografy gotowe — masę hektograficzną Lewitusa — gąbki — terpentynę — gąbki do pras litograficznych — kwas saletrzany — proszek szmirglowy — preparat autograficzny.
Przy odbiorze na książeczki na rachunek pół lub całoroczny, osobliwe wyjątkowe ceny.
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!

Nakładem księgarni
Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie
opuściło prasę **W. Dzerowicza** (c. k. komisarza pow.)
Zbiór ustaw i rozporządzeń w sprawach wojskowych
z odnośnemi orzeczeniami Trybunału administracyjnego
Składa się z dwóch wielkich tomów, 8vo. obejmujących 60 arkuszy druku.
Tom I. (588 str.) podzielony jest na dwie części: zawiera przepisy o uzupełnieniu wojska, marynarki wojennej i obrony krajowej.
Tom II. (364 str.) podzielony jest na trzy części, zawiera: a) Przepisy o pospolitem ruszeniu i jego ewidencyi; b) przepisy kwaterunkowe o dostarczeniu koni i podwód dla wojska; c) przepisy o taksach wojskowych. 838
Cena za całość 7 zł. 20 ct.

Dziękuję



najuprzejmiej wszystkim moim łaskawym Odbiorcom za poparcie mej firmy i równocześnie donoszę, iż **z dniem 15 b. m.** (lipca) przenoszę mój sklep na
ul. Batorego l. 22
vis-à-vis wyższego ces. król. Sądu krajowego. Niemniej nadmieniam, iż przy otworzeniu sklepu **w pierwszych trzech dniach** sprzedawać będę towary prawie po cenie kosztu. Zamówienia z prowincyi natychmiast i wedle **każdego cennika taniej**, nie licząc opakowania.
Polecam się
Edmund Brodkowski
znany najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii w kraju.
Lwów, ul. Kamienna l. 3.
899

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy 629
MORSZYN (pod Stryjem)
położony w okolicy zdrowej i uroczej wśród lasów szpilkowych 380 metr. nad poziom morza. Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu, kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe, rzeczne i stawowe. Woda lecznicza gorzko-słona ze zdroju Bonifacego. Leczenie hydropatyczne żętycą, elektrycznością i massażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność i skrofuły. — **Zakład otwarty od 1 czerwca do 15 września. — Pension od 18 zł. z leczeniem od 22 zł. tygodniowo.** **Zarząd**

TUSZE.
w Zakładzie kąpielowym św. Anny
przy ul. Akademickiej 10
nowo urządzone na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych
TUSZE
w Zakładzie kąpielowym św. Anny będą niezawodnie dla Publiczności pożądaną nowością.
Temperatura tuszów może być dowolnie użytą.
Kąpiel tuszowa z bielizną 25 ct., w abonamencie 20 ct., kąpiel tuszowa w osobnym oddziale 40 ct. 878

Ces. król. uprzyw. rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów, rosolisów i octu
Juliusza Mikolascha Następców
Jakóba Sprechera i Ski we Lwowie
poleca 892
NA NALEWKI
powszechnie za najlepszy uznany spirytus
Bongout.
Pocztą wysyłka w blaszance 5 litrowej, wagi 5 kilogr.
Składy w mieście Lwowie:
ul. Halicka l. 1. ul. Kopernika l. 9.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 domu Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich